

ARGENTYNA potwierdziła w nocy ze środy na czwartek, że w rejonie Falklandów-Malwinów zestrzelone zostały 2 samoloty argentyńskie. W czasie tej akcji siły argentyńskie zestrzeliły śmigłowiec brytyjski. W środę po południu samoloty argentyńskie zaatakowały i spowodowały poważne zniszczenia na 2 fregatach brytyjskich, które ostrzeliwały stolicę Falklandów — Puerto Argentino (Port Stanley). Minister spraw zagranicznych Argentyny, Nicanor Costa Mendez oświadczył w środę wieczorem

## ZE ŚWIATA

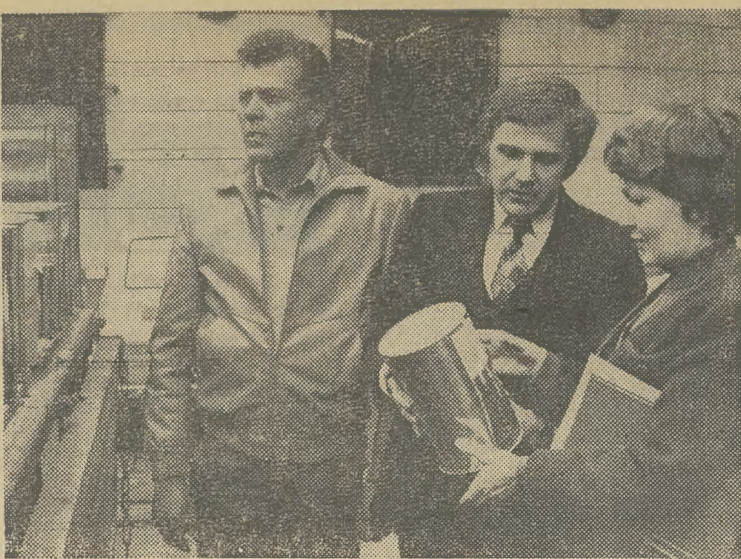
w Buenos Aires, że w rozmowach pokojowych w Nowym Jorku między sekretarzem generalnym ONZ a przedstawicielami W. Brytanii i Argentyny następuje postęp.

WŁADZE szwedzkie od 13 bm. wprowadzają obowiązek posiadania wiz przez obywateli polskich. Decyzja została podjęta na wniosek tutejszego urzędu imigracyjnego i wiąże się z faktem napływu do Szwecji Polaków z innych krajów zachodnich.

PREZYDENT Francji, Francois Mitterand uda się w najbliższy poniedziałek do Londynu na rozmowy z premierem W. Brytanii, panią Margaret Thatcher.

„Moda Polska” zmienia swój charakter... Widać to już od drzwi salonu, gdzie codziennie rano „parkuje” tłum wózków dziecięcych. Nie dziwnego, rodzice wraz z pociechami walczą o możliwość nabycia zagranicznych odżywek. Po zniknięciu z półek wydzielonych sklepów „humany bananowej”, przysługującej na kartę „0”, „Moda Polska” stała się jedynym miejscem, gdzie można nabyć tę odżywkę, bardzo potrzebną dla niemowląt, choć znacznie droższą.

Fot. JADWIGA RUBIS



Cena 4 zł

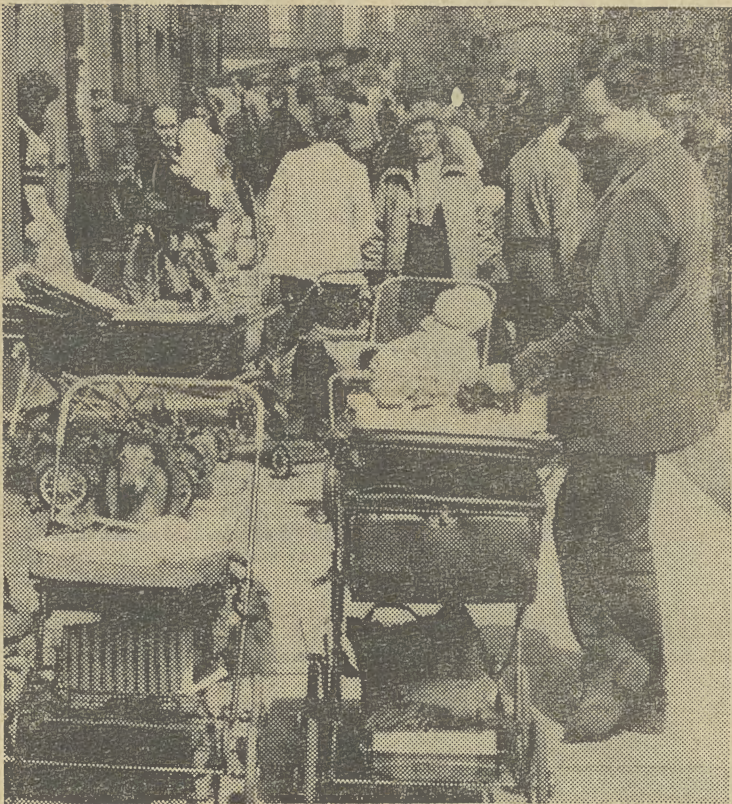
# echo

## KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPOLUDNIOWE Nr 44 (11120)

Kraków, czwartek 13 maja 1982 r.



## Kraków już wstał

# Niełatwe życie przedszkolaka...

Kiedy dochodzę do bramy Przed-szkola nr 140 przy ul. Słomianej, widzę, jak jakaś mama czesze ma-lutką panienkę i... odchodzi. Wy-ciagam rękę i zaprzyjaźnione w parę sekund, razem wkraczamy do przedszkola. Jest parę minut po 6-ej. Mała sama się rozbiera i zmienia bućki. Okropnym zwyczajem doros-łych — wypytuję: Jak masz na imię? — „Ania. Chodzę do III gru-py”. — Ile masz lat? „Nie wiem do-kładnie, bo miałam dopiero jedno urodziny, a o imieninach zapomnia-łam”. Mama jest lekarką i pracu-je u Narutowicza. Odbiera mnie po-tem brat, Sebastian, chodzą do I kla-

sy...” Za moment wkracza Anetka z mamą. Mama szybko pomaga się jej rozbierać. Pracuje w Prokoci-miu, musi zdążyć na autobus zakła-dowy o 6.30. Anetka codziennie pla-cze przy rozstaniu. Jest rozszpana, wstaje o 5.30, trzeba jej dać śnia-danie, bo to przedszkolne dopiero o 8.30. Dzisiaj Anetka nie płacze, więc mama z ulgą wychodzi.

Pani Halina Jękot — która ma dzisiaj ten poranny duży, daje dziewczynkom po połowie kartek (wydruk z komputera przyniesione przez rodziców, bloki to ratyś na zajęcia programowe) i kredki. O 6.30 — Radek wjeżdża na salę... na ro-verze. Własnym! Prześcignął dzisiaj mamę w drodze. Dzieci przechodzą emocje Wyścigu Pokoju, mówią o kolarzach. Wchodzi Dominika. — „Gdzie okulary?” — pyta pani. — „Zapomniałam”. — „Niestety, — stwierdza pani — bardzo dużo dzie-ci nosi okulary. Lekarz twierdzi, że to efekt oglądania telewizji, dzieci potrafią mi opowiadać nawet nocne filmy”...

Idę do kuchni. Szefowa — pani Maria Zabdyr już 20 lat pracuje w przedszkolach, dojeżdża aż zza Gdowa. Jest tu o 6.10. Dzisiaj na śniadanie będą kanapki z masłem, i pasztetem. Dzieci ponad setka, trzeba 10 bochenków chleba, 1,25 kg masła i 15 pasztetów. Dzieci jedzą dobrze, ale drożyna bardzo daje się we znaki. Stawka dzienna podnie-siona o 20 zł, a cena serka z 11 na 55 zł. A mięso? A mleko? Bańka —

(Dokończenie na str. 2)

## Kasowy aktor

Najbardziej kasowym aktorem w Hollywood jest Burt Reynolds. Wzniesienie jego filmu „Smokey i bandyta” przyniosło w pierwszych dwóch tygodniach wyświetlania 19 mln dolarów, co jest światowym rekordem.

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w zasięgu wyżu. Za-chmurzenie małe i umiar-kowane. Rano lokalnie mgły. Wiatr pñ-zach. zach. 2-4 m/s. Temp. maks. dniami 15-18, min. nocą 5-2 st. C. Rano wilgotność po-wietrza 95 proc. (w)

## DLA STAREGO KRAKOWA

Wczoraj przed Urzędem Miasta, a ściślej przy ciężarówce „star”, za-ladowanej 2,5 tonami farb emul-syjnych i pigmentów do tynków, odbyło się symboliczne przekazanie na ręce wiceprezident m. Krakowa, Barbary Guzik, konkretnego pre-zentu ufundowanego przez załogi budów eksportowych CZSP Przed-sięwzięcia Budowlano-Montażowe-go w Krakowie.

120 pracowników tejże firmy pra-cuje na dwu budowach w Czecho-słowacji: przy pracach remonto-nych w Hucie Klementa Gottwal-da w Ostrawie i w Zakładach Che-micznych w Litwinowie. Oni to za-łożone przez siebie pieniądze do-konali tak przydatnych zakupów, które przekazali do dyspozycji Spo-łecznego Komitetu Odnowy Zabyt-ków Krakowa.

Z darem przyjechali z Ostrawy dwaj przedstawiciele załogi: Józef Bakowski i Piotr Bieniek. Oni to wraz z dyrektorem przedsiębior-stwa, Jerzym Łużekim, odebrali z rąk wiceprezident B. Guzik dy-plom-podziękowanie wystosowane do załogi w imieniu przewodniczą-czego Społecznego Komitetu Odno-wy, przewodniczącego Rady Pań-stwa prof. Henryka Jabłońskiego.

Wraz z ofiarodawcami usłowa-liśmy policzyć, na ile metrów kwa-dratowych lub fasad krakowskich kamienie wystarczy sprezentowa-nych farb. Okazało się to trudne, bo w różnych wypadkach zużywa-ne są inne ilości. Wiadomo tylko, że przywiezione pigmenty pozwolą barwić lateks na czerwono, czar-no, zielono i żółto. Ofiarodawcy za-powiedzieli ponadto, że prezenty na odnowę Krakowa będą mieć swój ciąg dalszy. (j r.)

Fot. JADWIGA RUBIS

## Następne obrady w Krakowie

# Wielkie poszukiwania pamiątek po Sejmie I Rzeczypospolitej

Jak ma wyglądać powstające w Warszawie, w ocalałych resztkach w gmachu Sejmu I Rzeczypospolitej Muzeum Parlamentaryzmu Pol-skiego? Na to pytanie próbowali znaleźć wstępna przynajmniej od-powiedź uczestnicy obradującej w ostatnich 2 dniach w Bibliotece Kórnickiej pod Poznaniem, zorgani-zowanej przez Kancelarię Sejmu, konferencji naukowej: historycy prawa, dyrektorzy muzeów, biblio-tek i archiwów. Ustalono, że wstęp-ny projekt ekspozycji gotowy bę-dzie w marcu przyszłego roku; o-przedzą go jednak dalsze dyskusje naukowe, z których najbliższa od-będzie się w Krakowie.

Co jednak wejście w skład ekspo-zycji? Niewątpliwie materiały ar-chiwalne, które na szczęście prze-trwały w wielkich ilościach. Brak jest natomiast pamiątek rzeczowych: lasek marszałkowskich, urn i ga-tek do głosowania, mebli, portretów marszałków sejmu; uboga jest rów-nież inna ikonografia. Poza tym — prośbę wskazać muzeum w Krako-wie, Poznaniu czy Bydgoszczy, któ-re zechce cokolwiek Warszawie wy-pożyczyć. Doświadczenia z prof. Lorencem mamy — gdy chodzi o solidność w oddawaniu — raczej ponure...

Jedną z najcenniejszych pamiątek, laska marszałka Sejmu 4-letniego Stanisława Małachowskiego znajduje się w Muzeum Czartoryskiego w Krakowie. W Warszawie jest oryginał aktu Konstytucji 3 Maja; nie ma nigdzie — choć trud-

no stwierdzić to z całą pewnością — oryginału Konstytucji „Nihil Novi”. Zapowiedziano więc na konferencji rozpoczęcie intensywnych poszuki-wań eksponatów we wszystkich 140 polskich muzeach; pierwsze wyni-ki tych penetracji poznamy w Krako-wie za kilka miesięcy. Po szcze-góły z kórnickiej konferencji od-syłamy Czytelników do następnego numeru „Przekroju”. (b)

## Osiągnięcia naukowców z AGH

# Z komputerem porozmawiasz jak... z kobietą!

To wcale nie żarty. Komputer wszystko słyszy, widzi i odpo-wiada na zadawane pytania głosem kobiecym, szybko i bezbłędnie. Pomaga przy identyfikacji dzieł Rembrandta, rozwiązuje proble-my medyczne i telekomunikacyjne, buduje inne komputery i, co najważniejsze, rozumie, co się do niego mówi! Wszystko to uda-ło się osiągnąć naukowcom z krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej.

I nstytut Automatyki Inżynierii Systemów i Telekomunikacji Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie od 10 lat zajmuje się możliwością uzyskania głosu z komputera oraz badaniami, które pozwolą komputerowi na zrozumie-nie naszej mowy i wydawanych maszynie poleceń.

Sygnał mowy w oryginalnej po-staci niesie bardzo dużo informac-ji. Z tej przyczyny nie można wprowadzić do pamięci współcze-snego komputera „słownika” tego sygnału, gdyż spowodowałoby to „zapchanie” maszyny.

Trzeba zredukować wiadomości — mówi dyrektor Instytutu doc. dr Z. TADEUSIEWICZ — tak aby wielość tych informacji nie prze-ciżniała pamięci komputera. To gwarantuje system rozumienia mo-wy. Jak dotychczas, nigdzie na

## Niebezpieczne zajęcie

Elektrownia atomowa San Onofre dała ogłoszenie, że poszukuje nie-wykwalifikowanych robotników, którym za dwa dni pracy będzie płać 500 dolarów. Chodziło o na-prawienie przewodów, w których występowało promieniowanie 200-krotnie większe niż podczas zdejścia rentgenowskiego. Mimo niebezpie-czeństw z tym związanych do pra-cy zgłosiło się 400 mężczyzn.

## Zamachowiec na szczęście obezwładniony!

# Przebrany za księdza 32-letni Hiszpan rzucił się z nożem na Jana Pawła II

W środę wieczorem, pod koniec nabożeństwa w san-ktuarium Maryjnym w Fatimie, w którym uczestniczył przebywający w Portugalii, Jan Paweł II, młody osobnik przebrany za duchownego rzucił się z nożem w rękę w kierunku Papieża. Papież nie doznał żadnych obrażeń, gdyż ochrona osobista Ojca Świętego natychmiast obezwładniła napastnika. Zamachowiec wznosił okrzyki anty-papieskie.

Jan Paweł II podeszedł do napastnika i pobłogosławił go. Mimo incydentu dokończono uroczystości religijne.

Zamachowiec, którym okazał się 32-letni Hiszpan Joan Fernandez Krohn, został przewieziony do Lizbony, gdzie policja będzie kontynuować śledztwo. Krohn był uzbro-jony w momencie zamachu w 40-centymetrowy nóż.

## Papież w Portugalii

# „W mojej pielgrzymce dominujące znaczenie ma Fatima”

LIZBONA (PAP)

Po 3 godzinach lotu wiozący wczoraj Papieża samolot wylądował na lotnisku lizbońskim. Była godzina 13.28 (14.28 czasu war-szawskiego).

Wraz z prezydentem republiki Jana Pawła II powitali: przewod-niczający Zgromadzenia Narodowe-go, premier, członkowie rządu, kardynał patriarcha Lizbony i nuncjusz papieski w stolicy Por-tugalii. Gdy Papież w towarzy-stwie prezydenta przechodził przed frontem kompanii honorowej usta-wiona na lotnisku bateria oddała 21 salw honorowych.

Jan Paweł II, odpowiadając na serdeczne słowa, którymi „przyjał go prezydent gen. Ramalho Sanes, powiedział po portugalsku: „Przy-byłem do Portugalii aby, urzeczy-wistnić moje wielkie marzenie: jako człowiek Kościoła pragnęłam po-znać bezpośrednio Fatimę (...). W tej mojej pielgrzymce dominujące znaczenie ma Fatima”.

Papież mówił o sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej, jako na-dzwyczaj ważnym celem podróży do Portugalii także przed odlotem z Rzymu do Lizbony; podczas środo-wej audyencji generalnej na placu św. Piotra, powiedział, że pragnie być w sanktuarium fatimskim w dniu 13 maja, w rocznicę obja-wienia Matki Boskiej w tym miej-scu, w roku 1917. Ma to dla mnie szczególne znaczenie — podkreślił (Dokończenie na str. 2)

## W trosce o małego klienta

W Niemczech zachodnich zaczęto badać problem dzieci jako konsu-mentów. Okazało się, że w wieku od 6 do 14 lat dysponują one kie-szonkowym w wysokości około 2 miliardów marek. Badania potwier-dziły, że dzieci młodsze wydają swe pieniądze głównie na laskocie i zabawki, natomiast starsze na ki-no, płyty, książki i dyskoteki.

puter naszej mowy i poleceń pozwala na praktyczne jego zasto-sowanie i zbliżenie techniki do człowieka.

Tylko wtedy będzie to osiągalne, jeżeli człowiek będzie mógł rozmawiać z komputerem bez dodatko-nych trudności w postaci np. kart informacyjnych, które powodują, że tylko wydzielone grupy ludzi mogą korzystać z jego komputera. Sposób komunikacji najbardziej prosty, może stworzyć warunki do upowszechnienia nauki. Z kompu-terowej pomocy powinni korzystać (Dokończenie na str. 3)



Na zdjęciu XV-wieczną rzeźbę Ma-donny z Dzieciątkiem z kościoła parafialnego w Chlewiskach (woj. radomskie) odnawia Z. Chałupa.

## Notatki filmowe

„Dziękuję, jakoś leci”

Gorąco polecam ten film, zapowiadając go, zanim wejdzie na ekran, gdyż, jak to bywa najczęściej, znowu zaprogramowany zostanie gdzieś w dzielnym kinie na „dwa i pół dnia” i, po prostu, możemy go przeoczyć.

Możemy go przeoczyć także i dlatego, że jest bardzo skromny wizualnie i w realiach swych, jakby specjalnie „nieatrakcyjny”. Jego mistrzostwo i prawdziwie wstrząsające wnioski społeczne uwidaczniają się powoli i stopniowo. Wtedy, gdy w scenarii ubożuchnej i specjalnie zbryzdzonej, zechcemy towarzyszyć ludziom. I zechcemy zobaczyć w tych banalnych, niemal trudnych do zapamiętania postaciach, konflikty głębokie i bolesne, problemy istotne dla naszego czasu.

Mają jeszcze znany węgierski reżyser — Laszlo Lugossy, w scenarii niemal dokumentalnej: brudnych, chałupniczo zagospodarowanych obrzeży miasta — przedstawił historię wykwalifikowanego chłopca-robotnika, wynajmującego młodzieńca robotnicę z fabryki do pomocy przy budowaniu własnymi siłami jednorodzinny domku.

I oto, na naszych oczach i niemal niespodziewanie, film staje się drobiazgowym studium wzajemnych odnośni między tą dosyć oryginalną parą. Ich drobiazgowo opracowana „mowa społeczna” przekracza i nadużywa dowolnie przez „pracodawcę”, problem uciśku i wysiłku człowieka przez człowieka, komplikacje osobiste, uwidaczniające rozpęd najbardziej podstawowych i naturalnych emocjonalnych więzi — wszystko to powoduje, że film jakby przetrąca skromne „chłop-robotnicze ramy”, stając się studium wzajemnego udreczenia się kobiety i mężczyzny, we wszystkich cierpieniach, winach, udreczeniach, nawet na miarę dramatycznych penetracji psychologicznych w utworach Strindberga lub w filmach Bergmana.

Ale, z drugiej strony te „chłop-robotnicze ramy” są wciąż obecne. I one tworzą w tym „dużym” konflikcie jakby bolesny znak ostrzeżenia i przypomnienia. Bo wtedy konflikty psychiki zyskują konkretną egzystencjalną i realną. I trudno wówczas nie zastanowić się dlaczego to w socjalistycznym świecie państwie trwa ta zawierucha walka o byt, gdzie tak łatwo potrafi robotnik wykorzystywać robotnika, a cel i sens życia zostaje sprowadzony do tego, by „mieć”. Za wszelką cenę, w „utrobinu” się na śmierć.

Ten obraz jest rzeczywiście „czarny”, może „przecierający” — ale przecież w pełni uświadomiony i realnie w filmie określony. Ten obraz przerażającej degregacji społecznej i psychicznej, ta walka, w której nie leżą się żadne tzw. ludzkie względy i żadne wartości i pojęcia przysługujące cywilizowanemu człowiekowi — to właśnie jest ten najbardziej zaskakujący wniosek z filmu.

Utwór przecież kinowy, rozgrywa się niemal w jednym miejscu, między dwiema osobami. Nie czuje się jednak ani przez moment jego statyczności lub teatralności. Zawdzięcza to przede wszystkim aktorom: rewelacyjnej amatorce, o oszczędnej, dramatycznej twarzy — czyli Julii Nyakoi i świetnemu jej partnerowi — Józsefowi Madaraszowi.

Film uzyskał nagrodę FIPRESCI — międzynarodowej prasy filmowej — na MFF w Berlinie Zachodnim w 1981 roku.

MARIA MALATYŃSKA

Na XX Spotkaniach Kaliskich

## Krakowscy aktorzy nagrodzeni

Kaliskie Spotkania Teatralne, w tym roku już dwudzieste, przynoszą zazwyczaj uznanie, nagrody i wyróżnienia krakowskim spektaklom i ich twórcom. Tak stało się i w tym roku. W Kaliszu Stary Teatr zaprezentował w dniach 4 i 5 bm. „Łgarza” Goldoniego w reż. G. Pampoglione. Występujący w tym spektaklu, w roli Arlekina, Leszek Piskorz otrzymał jedną z głównych nagród aktorskich Spotkań, natomiast wyróżnienie uzyskała Urszula Kiebzak za rolę Colombiny. Gratulujemy i przypominamy, że „Łgarza” oglądać możemy w najbliższy piątek i sobotę na scenie Teatru Kameralnego o godz. 18.30.

# Projekt ustawy budżetowej wpłynął do Sejmu

Do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy budżetowej na 1982 r. Określa on dochody budżetu państwa w br. na poziomie 2.250 mld zł i wydatki budżetowe na 2.618 mld zł. Projekt ustawy stwierdza, że dodatkowe dochody budżetu państwa na pokrycie części jego niedoboru rząd wygospodaruje w drodze podwyższenia wysokości składki na ubezpieczenia społeczne (z 25 proc. do 33 proc. funduszu płac), a także przez wprowadzenie jednorazowej pożyczki stabilizacyjnej od jednostek gospodarczych nie otrzymujących dotacji z budżetu państwa; spłata tej pożyczki, wynoszącej 80 proc. zysku z pozostałego po zapłaceniu podatku dochodowego, nastąpiłaby w ciągu trzech lat, po-

czynając od 1984 r. — w formie potrąceń z należnych podatków. W projekcie ustawy przewiduje się też upoważnienie ministra finansów do zaciągnięcia w Narodowym Banku Polskim kredytu na pokrycie pozostałej kwoty niedoboru budżetu.

Rząd przedłożył również Sejmowi sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za rok ubiegły — za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1981 r.

Do Sejmu wpłynęła także rządowa informacja o sytuacji gospodarczej kraju w I kwartale br., założeniach centralnego planu na II kwartał i prognozie procesów gospodarczych w II półroczu 1982 r.

W 1982 r. nie uda się w sposób zdecydowany przezwyciężyć spadkowych tendencji w całej gospodarce, widoczne są jednak symptomy, które mogą zapoczątkować ożywienie gospodarcze w niektórych dziedzinach w II półroczu br., stwarzające przesłanki dla rozpoczęcia procesów wzrostowych w 1983 r. — stwierdza przedłożona Sejmowi informacja rządowa. (PAP)

## Konkurs fotograficzny dla amatorów

„Kijów w obiektywie”

Z okazji 1500 rocznicy powstania Kijowa, Zarząd Krakowski Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Krakowski Dom Kultury „Pałac pod Baranami” ogłasza konkurs fotograficzny, którego celem jest prezentacja zdjęć amatorskich wykonanych w Kijowie, przez odwiedzających to miasto polskich turystów.

W konkursie mogą uczestniczyć osoby indywidualne i zespoły. Konkurs adresowany jest szczególnie do uczestników Pojazdów Przyjaźni.

Prace będą rozpatrywane i oceniane w dwu działach:   
♦ zdjęcia pojedyncze czarno-białe,   
♦ zdjęcia pojedyncze barwne.   
W każdym z działów jury przyzna następujące nagrody: I — 3000 zł, II — 2000 zł. Ponadto przewiduje się honorowe wyróżnienia dyplomem.

Prace należy doręczać lub nadsyłać do 17 maja 1982 r. pod adresem: Krakowski Dom Kultury — 31-010 Kraków, Rynek Gł. 27 — III p. pok. 123. Krakowski Dom Kultury dysponuje regulaminem konkursu i udziela szczegółowych informacji (tel. 22-29-57).

Ogłoszenie wyników konkursu odbędzie się 27 maja 1982 r. podczas otwarcia wystawy pokonkursowej w Foto-Salonie KDK.

## Odnaczenia dla inwalidów wojennych

Za udział w walkach w czasie II wojny światowej członkowie Związku Inwalidów Wojennych otrzymali wczoraj z rąk wiceprezydenta m. Krakowa Jana Nowaka odznaczenia — Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski: Wojciech Cieślak, Władysław Dziuba, Franciszek Folk, Antoni Gach, Bronisław Gęsiński, Jan Grabowski, Antoni Kaliciński, Józef Koper, Stanisław Kornafel, Jan Morzycki, Janusz Pauli, Stanisław Tatała, Krzyż Partyzancki: Tadeusz Belsowski, Adam Hedingier, Zygmunt Kitowski, Ludwik Sypuła; honorową odznaką Związku Inwalidów Wojennych wyróżniono Ottona Reutta.

## Finał olimpiady

W KRAKOWIE odbył się wojewódzki finał Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej ZSMP. Tegoroczna edycja przebiegała pod hasłem „Klasa robotnicza w procesie przemian”. Pierwsze miejsce drużynowo wywalczyli przedstawiciele Zarządu Fabrycznego ZSMP Hut im. Lenina; indywidualnie triumfowali żołnierze Władysław Michalski i Adam Baranowski.

## Coraz drożej

Ile kosztuje państwowa wizyta? Na takie pytanie usiłowała odpowiedzieć zachodniomiejscowa gazeta „Bild”. Dziennik posłużył się analizą jednej z ostatnich wizyt meża stanu zaprzyjaźnionego państwa. Koszt tej wizyty wyniósł ponad pół miliona marek.

Na dekoracje, programy, zaproszenia wydano 218.896 marek, na koszty transportu 42.389, na prezenty 24.404, straż honorową 1.130, przyjęcie 9.265, koszty wyżywienia i trunków 84.058.

Przy okazji tej analizy autor artykułu przypomina, że były prezydent USA Ford był tylko jedną noc gościem rządu w Bonn, a kosztowało to 33.119 marek.

## Jak zrobić karierę?

Twórca sensacyjnych filmów z Jamesem Bondem — Albert Broccoli zarobił na nich 660 mln dolarów. Ciekawa była droga życiowa tego dziś 73-letniego i ważącego 120 kg mężczyzny. Kiedy przed 50 laty przybył z rodziną do USA, najpierw sprzedawał jarzyny. Później otworzył przedsiębiorstwo produkcji sarkofagów. Gdy miał 26 lat przypadkowo znalazł się w Hollywood, które go całkowicie oczarowało. Najpierw sortował pocztę w wytwórni filmowej „20-th Century Fox”, później stał się pomocnikiem reżysera, a następnie agentem gwiazd. Z jego usług korzystały między innymi Lana Turner i Ava Gardner. W końcu został słynnym producentem filmowym.

# Jan Paweł II w Portugalii

(Dokończenie ze str. 1)

Jan Paweł II nawiązując do daty 13 maja ub. roku, kiedy to dokonano zamachu na jego życie.

Odbywające się z najwyższymi honorami powitanie na lotnisku libońskim zakończyło się w sali protokołu dyplomatycznego, gdzie Papieża oczekiwali przedstawiciele kierownictwa wszystkich partii politycznych Portugalii, reprezentowanych w Zgromadzeniu Narodowym oraz liczni dziennikarze. Cały przebieg ceremonii powitalnej, a następnie trwającej około godziny przejazd Jana Pawła II przez miasto do katedry libońskiej były transmitowane przez telewizję i radio portugalskie.

Trasa przejazdu, biegnąca głównymi ulicami oświetlonej udekorowanymi na przyjazd Papieża, wśród szpalerów wiwatującej ludności prowadziła m. in. przez słynną „Avenida Liberdade”. W perspektywie tej reprezentacyjnej alei dominuje z wysokości placu Edwarda VII wielki biały krzyż wzniesiony z okazji przybycia Jana Pawła II. W piątek, w przedostatnim dniu wizyty, Papież odprowadzi tam nabożeństwo dla ludności stolicy Portugalii.

Po uroczystej mszy w katedrze libońskiej z udziałem kardynała patriarchy Lizbony i biskupów, Papież udał się do znajdującego się obok katedry kościoła św. Antoniego, patrona Lizbony, znanego powszechnie jako św. Antoni Padewski. Papieża oczekiwali tam m. in. członkowie rady miejskiej Lizbony.

Następnie Ojciec Święty złożył wizytę prezydentowi republiki.

## Nielatwe życie przedszkolaka

(Dokończenie ze str. 1)

300 zł. Dzisiaj na obiad będzie pomidorowa z ryżem, na drugie jajko sadzone, szpinak i kompot. Szpinak?... „Zjedzą, zjedzą — znam ich smaki”.

Już 7.30. W holu Asia, Edytka i Monika mają ranną pogawędkę. Idą we wrześnie do szkoły, bardzo się cieszą. Przyszły same. Monika poszła wczoraj spać dopiero po dziesięciu („bo mnie dziennik TV interesuje”), a w sobotę ogląda filmy. Niestety, dziewczynki wiedzą już to, czego ja nie wiem: że była próba zamachu na Papieża... Wychodzę i biegnę do zatłoczonego tramwaju, do drukarni. Ile matek myśli teraz w pracy o swoich zastawionych pod dobrą opieką w przedszkolu — ale na wiele godzin — dzieciach. Jak nimi pokierować? Jak je w ten świat wkomponować? Jak uchronić? Maluszki startujące w dzień razem ze świtem... (bn)

CZWARTEK jest drugim dniem roboczego spotkania w Warszawie polsko-bułgarskiej komisji współpracy gospodarczej. Głównym tematem rozmów jest możliwość zwiększenia i przyspieszenia przez Bułgarię dostaw do Polski niektórych surowców i artykułów, jak również sprawa pogłębienia integracji gospodarczej obu krajów przez wspólne wykorzystanie wolnych mocy produkcyjnych w polskim przemyśle.

OBECNIE istnieje 12 oddziałów SD PRL, 91 kół redakcyj-

## Raport z Dobczyc

# Na budowie zbiornika wykonano 85 procent robót

Dla Krakowa woda jest sprawą życia i śmierci. Najzupełniej dosłownie. Stąd tak wielka uwaga władz poświęcona właśnie dobczyckiej inwestycji. Stąd wczorajsza wizyta na niej prezydenta Józefa Gajewicza. Stąd wreszcie specjalny sztab powołany do koordynowania tych prac.

Na budowie zbiornika wodnego wykonano już 85 procent robót. Można wejść na zapórę, choć jeszcze nie na jej szczyt, bo brakuje do niego 12 metrów, to znaczy ok.

## Ruchome kasyno

We Włoszech zabronione są gry hazardowe, ale od czego pomysłowość. W Rzymie od dłuższego czasu działa „Signora Ines”, która odwiedza kobiety w ich domach z ruchomym kasynem gry. Gra się w karty i ruletkę. Interes prosperuje dzięki hazardowi samotnych kobiet.

gen. Ramalho Eanesowi w pałacu Belem. Wkrótce potem prezydent Eanes oraz przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, premier Portugalii i członkowie rządu portugalskiego zostali przyjęci przez zwierzchnika Kościoła Katolickiego w siedzibie nuncjatury papieskiej w Lizbonie.

Wieczorem Jan Paweł II udał się do odległego o 130 km od stolicy sanktuarium Maryjnego w Fatimie, dokąd od kilku dni z różnych stron kraju przybywały setki tysięcy pielgrzymów.

Papież spotkał się wczoraj w Fatimie z przedstawicielami duchowieństwa i wygłosił do nich przemówienie. Następnie spotkał się z przybyłymi tu wiernymi. Przemawiając do nich w sześciu językach, przekazał im pozdrowienia i błogosławieństwo.

Na zakończenie Ojciec Święty powitał w języku polskim Polaków, którzy wraz z kardynałem metropolitą krakowskim i biskupem tarnowskim przybyli z pielgrzymką do tutejszego sanktuarium Maryjnego.

Dziś w Fatimie Jan Paweł II spotkał się z biskupami portugalskimi, odprowadził mszę świętą, po czym dokona inauguracji ośrodka religijnego im. Pawła VI.

## co słysząc...

Fragnienie zostania rekordzistą świata nie jest obce pewnemu paryżaninowi, który aby dostać się do księgi rekordów, nie zawahał się (na własny koszt), wypełnić wannę sosem pomidorowym i spędzić w niej 72 godziny. Poskutkowało i księga rekordów nie omieszkała odnotować tego wyczynu. Zachęcony tym „rekordzista” zmienia sosy i ostatnio 48 godzin spędził w wannie, wypełnionej płynną czekoladą, a 16 godzin w wannie z majonezem.

## NAUKA I WYPOCZYNEK!

ATRAKCYJNE WCZASY POŁĄCZONE Z MOŻLIWOŚCIĄ UZYSKANIA PRAWA JAZDY —

♦ W KRYNICY — CZARNYM POTOKU ♦ OFERUJE



w okresie od 28 V do 17 VI 1982 r.

Biuro Turystyki PZMot, Kraków, ul. Sarego 5, telefony 22-34-90, 22-51-77.



nym w większości funkcjonujących w terenie. W Warszawie powstało dotąd 20 kół redakcyjnych z tym, że wśród dziennikarzy w stolicy, a także Krakowa, dość często spotkać się można z pewną rezerwą jeśli chodzi o akces do nowego Stowarzyszenia. W sumie do SD PRL zapisało się już ponad 3.200 pra-

ujących aktualnie w zawodzie dziennikarzy, w tym wielu, którzy nie byli wcześniej członkami związanego SDP.

NAKLADEM Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ukazała się praca Jana Pawła II, zatytułowana „Mężczyzną i niewiastą stworzył ich”. Składają się na nią rozważania na temat małżeństwa, wygłoszone podczas śródowych audycji papieskich.

PO kilkumiesięcznej przerwie ukazał się w kioskach popularny tygodnik satyryczny „Szpilki”.

W Izbie Gmin odbyło się głosowanie nad przywróceniem w Wielkiej Brytanii kary śmierci za morderstwa pospolite, zabójstwa policjantów, strażników więziennych, napadów rabunkowych oraz morderstw dokonanych w czasie ataków terrorystycznych. Izba Gmin odrzuciła te wnioski. Nadal więc obowiązuje kara śmierci tylko za zdradę państwa i korsarstwo.

W kopalni węgla brunatnego w Żenicy (Bośnia i Hercegowina) nastąpił w środę tuż po północy tragiczny wypadek, w wyniku którego poniosło śmierć 39 górników. Przyczyną katastrofy był wybuch metanu.

Żołnierze armii reżimowej w Gwatemali zastrzelili we wtorek zachodniomiejscowego dyplomata, Friedricha Schulza, zatrudnionego w jednej z agend

## z dalekopisu

ONZ w charakterze eksperta przemysłowego. Jak wynika z relacji naocznych świadków, został on zatrzymany w czasie przejazdu samochodem na zewnątrz w pobliżu stolicy gwatemalskiej. Żołnierze patrolu, po skontrolowaniu dokumentów Schulza, pozwolili mu kontynuować jazdę. Gdy jednak samochód prowadzony przez dyplomata zaczął się oddalać, ostrzelali pułaj z karabinów.

Dwóch uzbrojonych mężczyzn ostrzelało w Belfasie w dzielnicy katolickiej sklep z owocami; jedna osoba zginęła, a dwie zostały ranne.

Policja szwajcarska poinformowała w środę o ujęciu na lotnisku genewskim 7-osobowej szajki handlarzy narkotyków. Skonfiskowano 110-kilogramowy ładunek haszyszu, przemycanego z Libanu. Narkotyki ten umieszczony był w 5 walizkach, należących do somalijskiej kobiety, która w celu uniknięcia podejrzenia, podróżowała z czworogim dziećmi.

## Kary coraz ostrzejsze...

# Ciężkie czasy dla nietrzeźwych kierowców

LONDYN (PAP)

Ankieta przeprowadzona niedawno przez agencję Associated Press wykazała, że zaostreżenie kar wobec nietrzeźwych kierowców nastąpiło w większości krajów świata. I tak, od dwóch lat w Holandii nietrzeźwi kierowcy są skazywani prócz grzywny na kary 6 miesięcy przymusowej pracy podczas dni weekendowych w szpitalach wleżelnie domach opieki nad starymi ludźmi.

W W. Brytanii piraci drogowi są skazywani na przymusową pracę społeczną, np. przy oczyszczaniu ulic, porządkowaniu parków publicznych, względnie przydzielani jako pomoc dla osób niesprawnych fizycznie. Podobny system kar jest stosowany również w niektórych stanach USA. Nietrzeźwy kierowca brytyjski traci prawo jazdy na rok, zaś w zależności od konsekwencji wypadku — może zostać więziony. Wysokość grzywny sięga tysiąca funtów.

We Francji nietrzeźwi kierowcy karani są odbieraniem prawa jazdy na różny okres czasu oraz grzywny w wysokości od 166 do 16 tys. dol. Nie mniej rygorystyczne sankcje obowiązują w RFN, gdzie pijany kie-

rowca karany jest odsiadką do roku oraz wysoką grzywną.

W Szwajcarii wydano w ub. roku 22 tys. mandatów karnych za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym. W niektórych wypadkach kierowców skazuje się na tzw. „kursy reedukacyjne”, areszt i wysokie mandaty, względnie zakaz prowadzenia pojazdu.

Bardzo surowe kary są stosowane w krajach skandynawskich. Tak np. w Norwegii pierwsza kara polega na uwięzieniu na 21 dni, oraz odebraniu prawa jazdy minimum na rok. Drugie przewinienie tego typu obejmuje 60-dniowy pobyt za kratkami oraz karę powyżej 3.300 dol.

W Japonii kary za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym wynoszą co najmniej 50 tys. jenów (200 dol.), odebranie prawa jazdy oraz pobyt w więzieniu do 4 miesięcy.

Natomiast w niektórych krajach Ameryki Łacińskiej kierowca posiadający pieniądze wychodzi zazwyczaj z opresji wręczając pewną kwotę policji drogowej. W razie jednak spowodowania wypadku śmiertelnego pijany kierowca ryzykuje 10-letni pobyt w więzieniu — karę wymierzaną za zabójstwo w innych okolicznościach.

# Totek

EXPRESZ LOTEK: 1, 3, 4, 10, 37.

MALY LOTEK — I los.: 5, 9, 21, 25, 30. II los.: 14, 19, 20, 22, 34.

DUZY LOTEK płaci — I los.: za „5” prem. po 353.762 zł, za „5” zwykły po ok. 15.000 zł, za „4” po 402 zł, za „3” po 20 zł. II los.: za „5” po ok. 69.000 zł, za „4” po 1.214 zł, za „3” po 85 zł.

Gdy nowych brakuje

## Regeneracja akumulatorów niemożliwa a konieczna

Do kłopotów trapiących posiadaczy samochodów dołączył już jakiś czas temu problem z akumulatorami. Nigdy przynajmniej w ostatnich latach — nie leżały w nadmiarze na półkach sklepów, ale istniała przynajmniej możliwość ich regeneracji.

Od kilkunastu miesięcy akumulator zużyty, nie obracający rozrusznikiem, nadaje się chyba tylko do wyrzucenia, bo nikt — nie tylko w Krakowie — nie podejmie się regeneracji. Dawniej problem ten był mniejszy, nie tylko dlatego, że mniej było samochodów, lecz i dlatego, że produkowane starą technologią baterie w czarnych skrzynkach były żywotniejsze. A dziś? Produkty „Centry” w białych skrzynkach mają bardzo słabą opinię u użytkowników. O ich jakości mówi się — „jak się trafi”. Są takie, które bez zarzutu pracują 3 lata, a są i takie, które „siadają” po kilku miesiącach.

Nie zamierzamy zamienić tego tekstu w instrukcję obsługi, ale przypomnijmy pokrótce od czego zależy żywotność akumulatora: od właściwego naładowania na początku eksploatacji, od eksploatacji — czyli od tego, czy sprawdza się poziom płynu i czy dba się, by prądnica nie ładowała akumulatora zbyt silnym prądem, a także, i to przede wszystkim, od samej jakości nowej baterii. Zgodzimy się, że nie wszyscy kierowcy dbają o zapewnienie akumulatorowi właściwych warunków pracy, ale podstawowa przyczyna szybkiego zużycia się jest drogiego, a przy tym trudno dostępnego pudełka, wynika z technologii, jaką stosuje producent.

Ludzie zajmujący się na co dzień akumulatorami wymieniają zgodnie dwie wady produkcyjne: stosowanie zbyt cienkich płyt (to zapewne wynik oszczędności deficytowego surowca) oraz, w przypadku baterii nowego typu, złe łączenie płyt. Często zdarza się, że w zupełnie świeżym akumulatorze obłazuje się jedna z płyt i wtedy cały nierozbieralny z założenia, nadaje się do wyrzucenia.

Baterie starszego typu owszem, można regenerować, jeśli tylko z „Centry” przysła płyty na wymianę. Prywatne stacje naprawy akumulatorów już od dawna nie dostają tych płyt, a Okręgowe Warsztaty Samochodowe przy ul. Hetmańskiej w Krakowie dostają tyle, ile potrzeba do regeneracji 200 baterii miesięcznie. Jeśli dodamy, że OWS obsługują całą Polskę południową, a te 200 sztuk przeznaczona jest dla instytucji priorytetowych takich, jak: komunikacja, rolnictwo, służba zdrowia itd., to widać, że indywidualny kierowca jest bez szans. Zapotrzebowanie na regenerację jest kilkakrotnie większe niż możliwości OWS-u.

Starszy typ akumulatorów pozostawiamy na boku, bo jeśli tylko udałoby się uzyskać większe przydziały płyt na wymianę, to zarówno OWS jak stacje prywatne uratowałyby ich sporo. Te ostatnie np. zajmują się właściwie tylko ładowaniem nowych i naprawą uszkodzeń mechanicznych. Pozostaje więc problem nowoczesnych, a jednak nie do pracujących baterii.

Wiceprezes Zatorski z OWS-u przyznał się nam, iż jest w kontakcie z człowiekiem, który po amatorsku próbuje naprawiać „białe” baterie i usiłuje znaleźć mecenasa, który kupiłby jego pomysły. Problem w tym, by prymitywny, domowy sposób naprawy urządzenia elektrycznego dostosować do działalności na dużą skalę. Nie będzie to proste. Ten sam człowiek — amator proponuje własnego pomysłu zacisk (klemme) akumulatora. Kierowcy dobrze wiedzą, jak trudno nieraz odkręcić zapieczoną klemkę, czasem dochodzi do uszkodzenia obudowy. Ale wymyślony przez hobbystę zacisk jest ciut za duży i nie zgadza się z normami technicznymi...

Pytanie, które ciśnie się tu na usta, brzmi: dlaczego inni muszą myśleć za producenta, który na pewno posiada ośrodki badawczo-rozwojowe?

I na koniec informacja dla tych, którzy do listopada ub. roku zapisali się na polmobytowską listę po akumulatory 45 amperogodzin. Jak się dowiedzieliśmy w hurtowni akcesoriów, dla wszystkich tych podań jest pokrycie w tegorocznym przydziale. Wszystko zależy jednak od realizacji dostaw... (ag)



Kotki

Fot. CAF

Wieżowiec i palmy na jednej z ulic Sydney (Australia).

Fot. CAF

## Z komputerem porozmawiasz jak... z kobietą!

(Dokończenie ze str. 1)

Wszyscy a nie tylko ludzie o dużej inteligencji i znający tajniki jego rozmowy z człowiekiem.

Jak twierdzi doc. Z. Tadeusiewicz, problem rozpoznania mowy przez komputer będzie rozwiązany wtedy, gdy maszyna i człowiek będą dysponować wspólną wiedzą o świecie.

To znaczy komputer nie będzie uboższy od zasobów wiedzy jaką posiada człowiek. Maszyna ma podzielone i poszufladowane wiadomości. Nie ma możliwości logicznej struktury tej wiedzy tak jak dzieje się to u człowieka. Na razie naukowcy nie mają dobrego pomysłu w tym zakresie. Dopóki nie wiadomo, jak informację o świecie włożyć do komputera, dopóty nie będzie można z nim w pełni porozumieć się.

Powstałe w ubiegłym roku Polskie Towarzystwo Fonetyczne, współpracując z humanistami, prowadzi wszechstronne badania w tej dziedzinie. Jednakże nie są one owocne i trudno jest dojść do porozumienia z językoznawcami z powodu barier terminologicznych. Ponadto humaniści protestują, aby komputera nie traktować w żadnym wypadku jako twór inteligentny. Po czyjej stronie jest więc racja, skoro komputer rozumie, słyszy, a także mówi?

— Samo stawianie pytań komputerowi przebiega w sposób bardzo naturalny. Zbudowano model ucha komputera — mówi doc. Z. Tadeusiewicz — oparty na badaniach systemu słuchowego człowieka i, po wielu doświadczeniach, maszyna zaczęła mówić głosem... kobiecym!

Komputerowe mówienie jest wyraźne ale nieco bezbarwne, jakby bezduszne, i nie można go od razu polubić. W brzmieniu podobne do głosu kobiecego, bo właśnie kobiecy głos jest łatwiej wytworzyć w sposób sztuczny.

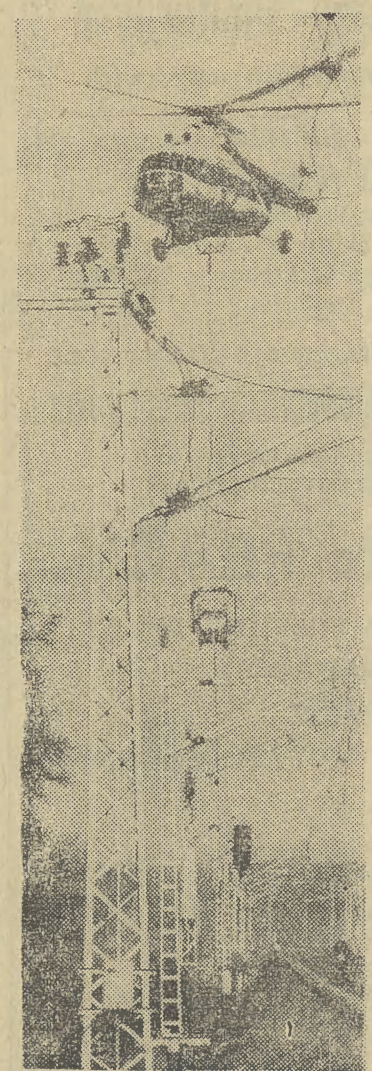
Mówiący komputer wykorzystano także do rozpoznania autentyczności obrazu pędzla Rembrandta, przedstawiającego portret Izabelli Kastylijskiej. Pomierzono kilka tysięcy cech antropologicznych przedstawionej postaci na badanych kopiach. Stworzono matematyczne proporcje oka, ucha, nosa, Izabella Kastylijska była znana z innych portretów, założono więc, iż Rembrandt zastosował najmniejsze zniekształcenie, czyli obraz najbardziej odpowiadający modelowi komputera jest prawdziwy. Prace były bardzo żmudne i trwały rok zanim komputer odpowiedział i wskazał prawdziwy obraz. A więc

trwa to długo. A szansa na skrócenie czasu udzielenia odpowiedzi przez komputer jest niewielka.

Nie można przyspieszyć wielu badań pomiarów — twierdzi doc. Tadeusiewicz — które muszą wykonywać naukowcy, aby komputer mógł wypowiedzieć się w danej kwestii do końca. Sama odpowiedź głosowa komputera nie jest trudna, dlatego też problem głosowego wyjścia z komputera pozostawiliśmy na razie na uboczu. Natomiast zagadnienie rozpoznania mowy przez komputer jest w tej chwili dla nas najbardziej istotne. Komputer musi nas rozumieć i aktywnie uczestniczyć w rozstrzyganych problemach.

Japonia przoduje w dziedzinie robotów. Ale ich maszyny są ślepe i głuche. Nie wykorzystują percepcji otoczenia. Muszą więc mieć specjalne środowisko komputerowe, w którym mogą sprawnie działać ich „ręce i nogi”. Polskie osiągnięcia należą do jednych z najlepszych na świecie. Krakowskie laboratorium posiada doskonały sprzęt i dobrze przygotowany zespół naukowców. Łączny koszt prowadzonych w ciągu 10 lat badań naukowych wyniósł zaledwie pół miliona złotych! Tak więc komputer z głuchego i ślepego pomalą zamienia się w rozumiejącą i mówiącą, ale jednak zawsze martwą istotę. Czy będzie można z nią rozmawiać o wszystkim, darzyć ją zaufaniem i przyzwyczaić się do jej grzecznego, ale bezbarwnego głosu? Odpowiedzi udzieli tym razem nie maszyna, lecz człowiek!

IZABELA PIECZARA



Montaż trakcji elektrycznej przy użyciu helikoptera w pobliżu Wuen-dorfu (okręg Poczdam). Do roku 1985 w NRD zelektryfikowanych będzie około 750 km linii kolejowych.

CAF-ADN

pocztynion  
echna

Zmiana nazwiska dzieci

Czytelniczka. Czy jest możliwa zmiana nazwiska dzieci, jeżeli z mężem jesteśmy po rozwodzie? Chciałabym, aby dzieci nosiły moje obecne nazwisko...

Jest to prawnie możliwe. Z tym, że jeżeli tak Pani, jak i były mąż ma przyznane w roku rozwodowym prawa władzy rodzicielskiej — konieczne jest wspólne wystąpienie do władzy, dokonującej zmiany nazwisk, tj. do właściwego terenowo Urzędu Dzielnicowego (Wydział Spraw Wewnętrznych) z podaniem o zmianę nazwiska. Gdyby ojciec dzieci nie chciał razem z Panią podpisać takiego wniosku, może Pani zwrócić się do Sądu Opiekunczego (Rejonowego) z wnioskiem o wydanie przez Sąd postanowienia, które upoważni tylko samą Panią — bez zgody b. męża — do wystąpienia z podaniem o zmianę nazwiska dzieci.

W drodze wyjątku

Czytelniczka. Syn, student, ze względów zdrowotnych ubiega się o urlop dziekański. Czy w czasie trwania takiego urlopu otrzymywać będzie rentę rodzinną po zmarłym ojcu?

W okresie urlopu dziekańskiego wypłata świadczenia jest w zasadzie wstrzymana. „W zasadzie”, gdyż bywają okoliczności, kiedy, mimo urlopu, renta jest wypłacana. Są to jednak wyjątki, a zgodę na wypłatę renty musi przesłać ZUS w Warszawie. (mar)

Do dwóch lat

Abonent. Jak długo należy przechowywać rachunki i kwity za elektryczność?

Jak już informowaliśmy — z upływem dwóch lat następuje przedawnienie roszczeń elektrycznych i gazowych z tytułu niezapłaconia przez abonenta kwot należnych za zużycie prądu i gazu. (zb)

Powyżej 2 ha — nie

J. D. Jestem studentką UJ, ojciec mój rolnik mający ok. 4 ha ziemi, pobiera na mnie zasiłek rodzinną. Ja, z uczelni otrzymuję stypendium, odmówiono mi natomiast wypłacenia rekompensaty...

Posiadanie ziemi o obszarze większym niż 2 ha (a Pani ojciec granicę tę przekroczył) stanowi przyczynę odmowy wypłaty rekompensaty. (mar)

W usługach — 3,5 tys. zł

Roman P. Ile będę mógł zarobić rocznie, bez obawy zawieszenia prawa do emerytury, pracując przy obsłudze i konserwacji centralnego ogrzewania?

Jeśli zostanie Pan zatrudniony w uśpołecznionym zakładzie pracy w niepełnym wymiarze czasu pracy (albo sezonowo), będzie Pan mógł osiągać zarobki do 42 tys. zł. (zb)

Tylko w komisie

Stara — młoda para. Dziesięć lat temu wzięliśmy z mężem ślub cywilny. Teraz chcemy wziąć ślub kościelny. Na tę uroczystość chcieliśmy kupić złote obrączki (przy poprzednim ślubie obrączek złotych nie mieliśmy). Czy przysługują nam nabycie obrączek po niższej cenie?

Niestety nie. Obrączki mogą kupić jedynie nowożeńcy aktualnie zawierający związek małżeński, zarejestrowani w Urzędzie Stanu Cywilnego. Pozostaje tylko możliwość nabycia obrączek w sprzedaży komisowej. (mar)

Zamienniki

L. O. Proszę o informację, jakie w miesiącu maju obowiązują zamienniki na alkohol i papierosy?

W maju na odcinek „alkohol” można otrzymać albo dwie butelki wódki albo 20 dkg kawy lub kilogram słodczyz (z wyjątkiem czekolad twardych, nadziewanych ew. batonów w zależności od dostaw); ew. 10 dkg kawy i pół kilograma słodczyz. Za 12 paczek papierosów można zakupić 40 dkg słodczyz ew. 1 butelkę wina gronowego lub 1 butelkę szampana. (mar)

Wygasa z chwilą śmierci

Jan K. Właściciel domu udzielił mi pełnomocnictwa do zarządzania jego majątkiem, m. in. administrowania własnością. Ostatnio właściciel zmarł — czy mam prawo nadal zajmować się jego sprawami?

W zasadzie — pełnomocnictwo wygasa z chwilą śmierci mocodawcy lub pełnomocnika (chyba, że w pełnomocnictwie zastrzeżono inaczej). Radzimy, aby Pan niezwłocznie porozumiał się w sprawie ew. dalszego pełnienia swych czynności ze spadkobiercami zmarłego. (JP)

## Prywatne życie publiczne

Znamy go zaprosił mnie do domu na kawę, żeby zakomunikować, że wszyscy komuniści to łobuzy. Powiedziałem, że jako członkowi partii miło mi to słyszeć, ale dlaczego rozmawiamy na ten temat dopiero teraz. „Sam rozumiesz — mówi — że wcześniej nasza rozmowa nie była możliwa”.

A więc jednak warunki dla wymiany poglądów są coraz lepsze, chociaż — nie ma co ukrywać — sytuacja towarzyska nadal nie jest łatwa. Teraz ja powinienem go zaprosić i powiedzieć, że wszyscy, którzy, jak on, noszą w klapach oporniki, to analfabeci polityczni. A przecież to nieprawda.

Życie publiczne przeniosło się w dużej mierze na grunt prywatny. W wielu mieszkaniach toczy się ostry dialog, ostry choć nie przekraczający swoją gwałtownością tego, co w zachodnich parlamentach uważane jest za normalne.

W Warszawie — rzadziej w Krakowie i innych miastach — niektórzy ludzie przestali sobie podawać ręce. No cóż — kiedyś „Przekrój” lansował ze wzaledów higienicznych hasło: witamy się bez podawania

rąk. Jeżeli nawet część narodu przestanie się kłaniać innej jego części, to i tak nie będzie to najgorzej, co nas mogło spotkać. Czy tak wiele brakowało, żeby ludzie rzucili się na siebie z pięściami i czym kto mógł?

Ostraczym środowiskowy to groźna broń. W niektórych środowiskach wypracowuje się

a teraz się boi, czy przestaną”.

Młodzi dziennikarze, zajmujący się sprawami kultury, dostają rozstroju nerwowego. O kim pisać i jak? Ten występuje i zarabia, ale zaznacza swój dystans. Tamten nie występuje, ale to pieszczoły poprzedniej ekipy, chociaż wtedy on zaznaczał swój dystans.

Żeby przynajmniej wszyscy, którzy mają za złe, nosili oporniki dużych rozmiarów i w miejscu widocznym. Na ogół oporniczki są małe, często ukryte dyskretnie pod kłapą. Służą zaznaczaniu swojego dystansu przy najbliższych znajomych. To rozumiecie. Socjologowie już dawno ustalili, że dla człowieka najważniejsza jest opinia matej, najbliższej mu grupy.

Oporniki czyli rezystory bywają różne. Jak podaje „Wielka encyklopedia powszechna”,

drobiazgowe reguły tego ostracizmu: ten może wystąpić, bo ma małe dzieci, ten niech nie próbuje. Groteskowa sytuacja powstaje, gdy ludzie, którzy przestali się sobie kłaniać, spotykają się przy kasie. Bo kasy — póki co — są wspólne, państwowe.

Profesor R. — ceniony metaloznawca i bywalec Filharmonii — mówi, że u solistów wychodzących na estradę wystraszona jest teraz napiecie. „To było zawsze, ale przedtem solista się bał, czy będą klaskali

ANDRZEJ MAGDÓN

PRZEDSIĘBIORSTWO ZMECHANIZOWANYCH  
ROBOT INŻYNIERYJNYCH W KRAKOWIE

## zatrudni następujących pracowników:

- kierownika magazynu
- kierownika Działu Rozliczeń Zarobków i Kontroli Funduszu Płac
- specjalistę ds. ekonomiki
- dwie księgowe
- oraz spawaczy elektryczno-gazowych i robotników budowlanych.

Wynagrodzenie wg zasad wynagradzania obowiązujących w budownictwie.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia do pracy przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia — Kraków-Plaszów, ul. płk. Dąbka 2, pokój 37, 44, III piętro, telefon 55-29-80, 55-30-67 wewn. 328.

## PRACA

KAWIARNIA „Chochół” — Krystyna Orłowska, ul. Węgierska 1, przyjmie kelnerkę. g-6601

## NAUKA

## KURSY

roczne dla absolwentów szkół podstawowych

- kroju i szycia
- gospodarstwa domowego

organizuje

Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Informacje i wpisy:

Kraków, ul. Dietla 38, tel. 66-10-88, w godz. 8—17.

MATEMATYKA — korepetycje, egzaminy — Krawczyk, tel. 11-37-77. g-5740

## KURSY

- ◆ kwalifikacyjne
- ◆ palaczy centralnego ogrzewania i kotłowych wyskopreżnych
- ◆ spawania elektrycznego i gazowego
- ◆ kierowców wózków akumulatorowych
- ◆ suwnicowych
- ◆ obsługi pistoletu „Grom” i „Hilt”

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Informacje i wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, tel. 66-10-88, w godz. 8—17.

## PRZETARGI

IV Km 99/82.

Komornik Sądu Rejonowego Kraków-Śródmieście, Rewir IV, w Krakowie, ul. Przy Rondzie 7/335, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 maja 1982 r., o godz. 12, w Krakowie przy ul. Przy Rondzie 7, pokój 102, sprzeda w DRODZE PRZETARGU samochodów osobowych marki Fiat 125p, typ 1500 MR, rok produkcji 1976, nr rejestracyjny KRC 300D, nr podwozia 488211, nr silnika TO-4-840 2; o przebiegu 141000 km, należący do Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, w którym mogą brać udział tylko nabywcy indywidualni.

Cena wywoławcza wynosi 65000 zł.

Przetarg odbędzie się w oparciu o Zarządzenie Ministra Handlu Wewn. z dnia 14 I 1967 r. (Mon. Polski nr 9, z dnia 13 II 1967 r. poz. 53). Pow. samochód można oglądać w garażach Sądu Wojewódzkiego w Krakowie przy ul. Przy Rondzie 7, dwa dni przed przetargiem, w godz. 10—12.

Ocena techniczna znajduje się do wglądu w aktach sprawy Komornika.

Sąd Wojewódzki w Krakowie nie odpowiada za tyt. gwarancji i rękojmi za wady fizyczne sprzedawanego samochodu.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywołania, przyjmuje kasa Sądu Wojewódzkiego do godz. 12 dnia poprzedzającego przetarg.

Sąd Wojewódzki w Krakowie zastrzega sobie prawo wycofania samochodu z przetargu, bez podania przyczyny.

W razie niedojścia przetargu do skutku w pierwszym terminie, drugi termin wyznaczony zostaje na dzień następny w tym samym miejscu i godzinie.

## 5 monterów instalacji sanitarnych

(hydraulicznych) o pełnych kwalifikacjach zawodowych

## zatrudni pilnie

KRAKOWSKI SZPITAL ZESPOLONY  
im. G. Narutowicza w Krakowie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych Krakowskiego Szpitala Zespołowego w Krakowie, ul. Prądnicka 36 (barak).

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO  
BUDOWY PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH

## PRZYJMIE do PRACY

- MURARZY PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH
- MONTERÓW — SPAWACZY
- KIEROWNIKÓW BUDÓW

Wymagane pełne kwalifikacje, uprawnienia oraz praktyka w zawodzie.

Praca w delegacjach, w rejonie:

- chrzanowski-katowickim
- tarnobrzesko-rzeszowski

Zapewnia się bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych, wysokie zarobki, wszelkie świadczenia socjalne oraz uprawnienia wynikające z „Karty Budowlanych”.

Wyczerpujące informacje i przyjęcia w siedzibie KPBPP — Kraków, ul. Halicka 9, tel. 11-92-22

oraz dodatkowo:

- Dąbrowa Górnicza, ul. Laski, tel. 64-12-96
- Trzebinia, ul. Słowackiego 57, tel. 269
- Stalowa Wola (przy Elektrowni) tel. 219-75

## MATRYMONIALNE

DOKUCZA Ci samotność? Napisz: „Venus” — Koszalin, Czarnieckiego 7.

NAJSZCZĘŚLIWSZE małżeństwa dyskretnie kojarzy „Femina”, 66-400 Gozów Wlkp., skrytka 10.

## KUPO

KIOSK lub pawilon owocowo-warzywny — kupię. Oferty 5205 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WANNE krótką (1 m), umywalkę porcelanową — kupię. Tel. 66-24-40.

MASZYNĘ do pisania — kupię. Tel. 48-07-01. g-6113

BONY PeKaO — kupię. Oferty 007193. Oferty „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

## SPRZEDAŻ

FIAT 125p, fabrycznie nowy sprzedam. Kraków, Warmińska 1/31. BONY PeKaO — kupię. Oferty 007193.

FIAT 126p, rok 1978 — sprzedam. Tel. 22-10-71, godz. 16—18.

BIZUTERIA srebrna: bransoletki, kolczyki, pierścionki oraz korale i wisiorki bursztynowe sprzedam. Oferty 4949 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WOZEK inwalidzki — sprzedam. Tel. 22-68-55. g-6360

## LOKALE

KUPIĘ garsoniere własnościową. Oferty 6519 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WARSZAWA! Zamienie mieszkanie 2-pokojowe, własnościowe, 35 m<sup>2</sup>, superkomfortowe, na równorzędne lub większe w Krakowie, Katarzyna Kusznir, ul. Jagiellońska 21/1, 44-100 Gliwice. A-72

DWA mieszkania własnościowe, 2 i 3-pokojowe — zamienie na domek. Oferty 3916 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ATRAKCYJNE M-4 i M-3 zamienie na duże M-6. Oferty 5647 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZABRZE — centrum — spółdzielcze, superkomfortowe M-4 — zamienie na Kraków lub okolice. Oferty 5645 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWA HUTA! 3 pokoje z kuchnią, superkomfortowe, 67 m<sup>2</sup> — zamienie na 2 oddzielne mieszkania. Oferty 5638 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania lub samodzielnego pokoju. Tel. 44-88-59, do godz. 15. g-5632

MIESZKANIE — 3 pokoje z kuchnią, w Śródmieściu — zamienie na 2 pokoje z kuchnią i garsonierę. Oferty 5627 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WŁASNOŚCIOWE, pokój z kuchnią, standard pokażkowy, przy ul. 18 Sycznia — zamienie na większe. Oferty 5622 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STRYCH do adaptacji — kupię. Oferty z ceną kierować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr 5620.

MIESZKANIE kwaterekowe, superkomfortowe, pokój z jasn. kuchnią, balkonem, o powierzchni 38 m<sup>2</sup>, na os. Kolorowym w Nowej Hucie, blisko tramwaju — zamienie na 2 lub 3 pokoje superkomfortowe w Nowej Hucie. Oferty 5614 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ŚRÓDMIEŚCIE! Słoneczne, superkomfortowe, kwaterekowe, dwupokojowe, 70 m<sup>2</sup> — zamienie na cztero-pokojowe. Warunki do uzgodnienia. Oferty 5584 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DO wynajęcia lokal 20 m<sup>2</sup> na ciche rzemiosło, w dobrym punkcie Krakowa. Woda, gaz, siła. Oferty 5597 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POŁUDNIOWE, dwupokojowe, z loggią, 1 piętro. Mistrzowskie, własnościowe „Locum” i słoneczne, kwaterekowe, superkomfortowe, dwupokojowe, 70 m<sup>2</sup>. Śródmieście — zamienie na cztero-pokojowe lub domek jednorodzinny. Oferty 5595 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE M-4 w Rabce zamienie na dwie garsoniery w Krakowie lub Skawinie. Oferty 5593 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃ 2 pokoje z kuchnią, 63 m<sup>2</sup>, komfortowe na dużą garsonierę superkomfortową na Krowdzi. Oferty 5582 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MŁODE małżeństwo pilnie poszukuje garsoniery lub pokoju z kuchnią, na 1-2 lata. Oferty 5563 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GLIWICE! Komfortowe trzy pokoje z kuchnią — zamienie na mieszkanie w Krakowie. Oferty 5549 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

3 POKOJE z kuchnią, 60 m<sup>2</sup>, superkomfortowe, okolica Urzędniczej — zamienie na mieszkanie większe 3 lub 4-pokojowe. Tel. 33-25-09 wieczorem lub oferty 5547 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TRZYPOKOJOWE, 68 m<sup>2</sup> plus taras 16 m<sup>2</sup> i działka 70 m<sup>2</sup> przed oknami, superkomfortowe, spółdzielcze — Wola Duchacka — zamienie na mieszkanie ponad 45 m<sup>2</sup>, do 3 km od kina „Kijów”. Oferty 5541 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERA poszukuje na okres 2 lat. Oferty 5534 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-3, 40 m<sup>2</sup>, ciemna kuchnia — zamienie na 3-4-pokojowe. Oferty 5510 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

## NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny z cegły, nowy, ogród, sad, okolica rekreacyjna w Bielsku-Białej — zamienie na podobny koło Krzeszowic, Krakowa, Bochni, Brzeska lub kupię podobny domek. Listy: Majdaniuk, Bielsko-Biała, ul. Jaworzńska 17.

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 6 ha w jednym kawałku, ogród, z zabudowaniami, w rozliczeniu może być domek z działką do 1 ha. Informacje: Zysławice 47, gm. Kazimierza Wielka, woj. kieleckie. g-5540

KUPIĘ dom z działką do 1 ha przy trasie od Nowej Huty do Nowego Brzeska. Informacje: Pobodnik Wielki nr 62, gm. Wawrzyszewo. g-5538

## ZGUBY

WYSOKA nagroda! Na os. Boh. Września zaginął bokser przewożący. Tel. 48-41-04. g-7301

SURMIE Janinie, zam. Dziekanówice 1, gm. Zielonki, skradziono w dniu 2. V. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 491495 do dowodu osobistego BR 9706657, wydaną przez „Społem” WSS O.Gastronomii w Krakowie. g-6719

DURMALE Antoniemu, zam. Kraków, ul. Widok 14/16, skradziono w dniu 19. IV. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 481453 do dowodu osobistego nr AB 418770, wydaną przez „Społem” WSS — Oddział Podgórze — Kraków, ul. Waryńskiego 4. g-6718

LESNIAK Irena, zam. Kraków, ul. Bardowskiego 10, zgubiła w dniu 26. IV. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 291656 do dowodu osobistego nr AB 8823212, wydaną przez Zespół Szkół Elektrycznych Nr 1.

6 MAJA zgubiono w okolicy ul. Karmelickiej lub Politechniki portmonek z pieniędzmi. Znalazca otrzyma nagrodę. Ul. Siemienińskiego 4 m. 2, tel. 37-33-53. g-6766

KOSŃKOWI Julianowi, zam. Ciano-wice 180, skradziono 8. IV. 1982 r. wkładki zaopatrzeniowej nr Ag 297275, Ag 297276 dla syna Marka, Ag 297277 dla córki Agaty, do dowodu osobistego nr AB 3973211 oraz Ag 297278 dla żony Haliny do dowodu osobistego nr BR 2136954, wydane przez Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Nr 4 w Krakowie.

SADOWSKA Grażyna, zam. Bęczarka 38, zgubiła 23 IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 205623 do dowodu osobistego nr AB 8828705, wydaną przez Spółdzielnię „Starodruk” — Kraków. g-6727

KRAŁOWSKA Czesława, zam. Nowa Huta, os. Na Stoku 49/17, zgubiła 20. IV. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 497192 do dowodu osobistego nr AB 1934333, wydaną przez „Społem” WSS. g-6820

RZERYCHA Bożena, zam. Kraków, ul. Szlak 51/2, zgubiła wkładki zaopatrzeniowe nr AB 655787 oraz AB 655788 dla córki Justyny, do dowodu osobistego AB 884397, wydane przez Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług w Krakowie. g-6809

JONCZYK Krzysztof, zam. Nowa Huta, ul. Razina 6, zgubił 13. IV. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr AB 650183 do dowodu osobistego nr AB 2964708, wydaną przez Urząd Dzielnicy Nowa Huta. g-6853

STAŃCZYK Władysław, zam. Gdów 11, zgubił 1. V. 1982 r. wkładki zaopatrzeniowe nr Ag 812422 oraz Ag 812421 dla syna Pawła, do dowodu osobistego ZL 3378956, wydane przez Urząd Gminy w Gdowie. g-6835

BIEDZIE Bożenie, zam. Wieliczka, W. Pola 2, skradziono 6 maja wkładkę zaopatrzeniową nr AB 189808 do dowodu osobistego nr AB 5284554, wydaną przez P.B.P. „Orbis” — Kraków.

WYSOKA nagroda! 10 maja, w piekarni przy ul. Turystycznej zgubiono portfel z dużą gotówką i dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę bardzo o zwrot (choćby samych dokumentów). Stefan Rejda, Sietego 19, p-ta Skalmierz, woj. kieleckie.

WRÓBEL Janinie, Kraków, Podmiejska 5/2, skradziono 3. V. 1982 r. wkładki zaopatrzeniowe nr Ag 328215 oraz dla córki, Jolanty Ag 328160, Emilii Ag 328161 do dowodu osobistego ZL 2445558, wydane przez Krakowskie Przedsiębiorstwo Turystyczne.

KOZIOROWSKIEJ Bronisławie, zam. Kraków, ul. Wieniawskiego 2 A, skradziono w dniu 22. IV. 1982 r. wkładki zaopatrzeniową nr Ag 526894 do dowodu osobistego nr BR 9579366, wydaną przez Krakowską Usługową Spółdzielnię Pracy „Gromada”.

KACZMAREK Maria, zam. Kraków, ul. Budryka 7/408, zgubiła dnia 19. IV. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 702075 do dowodu osobistego nr AB 3732203, wydaną przez AGH.

SIWIŃSKIEJ Renacie, zam. ul. Nawojki 23, skradziono 29 III 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 573149 do dowodu osobistego AB 5144524, wydaną przez WSP. g-6569

ŁACKA Jadwiga, zam. Wola Nizkowska 68, zgubiła 25 II 1982 r. wkładki zaopatrzeniowe nr Wz 366779 oraz dla córki, Lucyny Wz 366776, Anny Wz 366768 i dla synów, Piotra Wz 366767, Mariusza Wz 366769 — do dowodu osobistego nr WL 1489683, wydane przez Urząd Gminy Bochnia.

BETKOWSKI Jarosław, zam. Krzysztoforzycze 30, zgubił 9. III. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 681114 do dowodu osobistego nr WL 1758199, wydaną przez Mostostal M-5, Kraków — Nowa Huta. g-6596

LANDESBERG Paulinie, Kraków, Słonica 12/80, skradziono 16. IV. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową Ag 863799, do dowodu osobistego ZL 2832059, wydaną przez Państwowy Szpital Kliniczny. g-6531

KUDŁACZ Kazimierz, zam. w Myślenicach, os. 1000-lecia 17/31, zgubił w dniu 27. IV. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 744992 do dowodu osobistego nr RH 733788, wydaną przez Kombinat Huta im. Lenina.

SZYDEŁ Edward, zam. Kraków, Śliska 14, zgubił legitymację studencką nr E/754 oraz wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 754963 do dowodu osobistego AB 4170171, wydane przez U.J.

BOCZARSKI Michał, zam. Kraków, os. Na Skarpie 54/1, zgubił w dniu 26. IV. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 502415 do dowodu osobistego nr WL 0422249, wydaną przez Międzywojewódzka Usługową Spółdzielnię Inwalidów w Krakowie.

KLESZCZ Weronika, zam. Czechy 17, zgubiła 18. IV. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 645734 do dowodu osobistego nr BR 9676422, wydaną przez Urząd Miasta i Gminy w Słomnikach. g-6668

WOŹNIAK Anna, zam. Wysoka, ul. H. Sawickiej 8, woj. katowickie, zgubiła w dniu 2. IV. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 4418730, wydaną przez Uniwersytet Jagielloński — Instytut Filologii Słowiańskiej.

GINAŁSKI Stanisław, zam. Kraków, os. Centrum A 1/41, zgubił w kwietniu 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 915571 do dowodu osobistego nr AB 6112230, wydaną przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego — Kraków. g-6612

## Absolwenci szkół podstawowych!

Krakowska Fabryka Aparatów Pomiarowych  
MERA-KFAP  
Kraków, ul. G. Zapolskiej 38

PRZYJMUJE ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH zamieszkających na terenie województwa miejskiego krakowskiego do praktycznej nauki zawodu:

- TOKARZA, OPERATORA OBRABIAREK STEROWANYCH NUMERYCZNIE
- FREZERA
- ŚLUSARZA

Rok szkolny rozpocznie się 1 IX 1982 r. Nauka trwa trzy lata. Uczniowie odbywają praktyczną naukę zawodu w zakładzie pracy oraz uczęszczają do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Doskonalącej.

Po zakończeniu nauki, absolwenci zostaną zatrudnieni w przedsiębiorstwie, w charakterze kwalifikowanych robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego do dnia 25 czerwca 1982 r.

Przy wpisie należy złożyć następujące dokumenty:

- ◆ podanie
- ◆ dowód osobisty ojca lub matki (do wglądu)
- ◆ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (po zakończeniu roku szkolnego)
- ◆ kartę informacyjną ze szkoły podstawowej
- ◆ świadectwo zdrowia wydane przez lekarza szkolnego
- ◆ 4 fotografie

KITOWSKIEMU Zygmunto, zam. Kraków, Długa 54/1, skradziono w dniu 6. V. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 137041 do dowodu osobistego nr ZL 3427601, wydaną przez Zarząd Rozbudowy Kraków. g-6706

SIEDLECZKA Leon, zam. Kraków, ul. Bitwy pod Lenino 11e/13, zgubił dnia 23. III. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 235953 do dowodu osobistego nr 1803714, wydaną przez ROM-1 Śródmieście. g-6709

ZAJCHOWSKI Władysław, Kraków, os. Czyżyny 32/71, zgubił 31. III. 1982 r. wkładki zaopatrzeniowe: nr Ah 615243 i Ah 615241 dla syna, Mariusza do dowodu osobistego nr AB 8620587 i nr Ah 615242 dla żony do dowodu osobistego nr WL 0785650, wydane przez Kombinat Huta im. Lenina. g-6124

MALCZYK Danucie, zam. Stryszów 401, skradziono 29. III. 1982 r. wkładki zaopatrzeniowe nr nr 464723, 464724 — do dowodu osobistego nr AB 4375518, wydane przez Krakowskie Fabryki Mebli, Kraków, ul. Zakopianska 33/37. g-6066

## Fabryka Samochodów

## MAŁOLITRAŻOWYCH



## ZAKŁAD NR 2 W TYCHACH ZATRUDNI

monterów-mechaników samochodowych ◆ lakierników samochodowych ◆ spawaczy gazowych i elektrycznych ◆ galwanizatorów ◆ ślusarzy remontowych i narzędziowych ◆ zgrzewaczy ◆ tłoczarzy w metalu ◆ kontrolerów jakości wyrobów ◆ tokarzy ◆ szlifierzy ◆ frezerów ◆ robotników magazynowych ◆ pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia do zawodu ◆ pracowników fizycznych w niepełnym wymiarze godzin (emerytów i rencistów)

Ponadto przedsiębiorstwo zatrudni:

— absolwentów zasadniczych i średnich szkół zawodowych oraz absolwentów Ochotniczych Hufców Pracy w wyżej wymienionych zawodach.

Nowo przyjętym pracownikom miejscowym Zakład zapewnia:

- zakwaterowanie oraz wyżywienie na zasadach częściowej odpłatności, w stołówkach i bufetach prowadzonych w zakładzie i na terenie osiedli mieszkaniowych
- możliwość wypoczynku w ramach organizowanych wycieczek sobotnio-niedzielnich
- wczasy we własnych ośrodkach w górach i nad morzem oraz wiele imprez kulturalno-oświatowych i sportowych organizowanych w Zakładowym Domu Kultury i Zakładowym Klubie Sportowym „FASAMA”

Zakład posiada nowoczesny Ośrodek Dydaktyczno-Szkoleniowy, w którym można uzyskać wykształcenie zawodowe i średnie, względnie uzyskać tytuł robotnika wykwalifikowanego.

Zakład organizuje w ramach doskonalenia zawodowego kursy zawodowe kształcące w zawodach: suwnicowy — operator — ustawiacz maszyn — spawacz i innych

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy Pracowników Przemysłu Maszynowego.

Ponadto Zakład zapewnia:

- po roku pracy ekwiwalent pieniężny za węgiel
- nagrody jubileuszowe z funduszu zakładowego
- dodatek stażowy po 5, 10, 15 i 20 latach pracy, w wysokości 5%, 10%, 15% i 20%

Komplet dokumentów wymaganych przy przyjęciu do pracy: dowód osobisty — legitymacja ubezpieczeniowa (z aktualnym wpisem dot. sposobu rozwiązania umowy o pracę oraz adnotacją o wysokości zarobków) — książeczka wojskowa — świadectwo pracy — świadectwo szkolne

ADRES: Fabryka Samochodów Małolitra



Fot. J. Rubiś

## Wrośnięci w pejzaż

## Łatwo nie jest, ale co z tego...

Na drzwiach sklepowych wieszka „Zapraszamy od 7 do 18”, zachęcająca do wejścia do środka. Nieczęsto bowiem zdarza się, by handel zapraszał na cokolwiek a już szczególnie w branży spożywczej. **JÓZEFA i ALOJZY GNIŹKOWIE** prowadzą swój sklep przy ul. Wielopole 24, już od 23 lat.

— Jak radzicie sobie teraz, przy tych wszystkich trudnościach zaopatrzeniowych?

— Łatwo nie jest, ale co z tego, przecież nie można zalać rąk i przestać pracować. Oboje z żoną jesteśmy z zawodu i z zamiłowania handlowcami, ja 48 lat zajmuję się tym, a żona 34. Pewnie, że czasem przykro patrzeć na niepełne półki, na braki wśród cukierków i innych dziecięcych przysmaków. Mamy jednak stałych dostawców. Pan Buzek stara się nadal o to, byśmy codziennie już od 7 rano oferowali klientom świeże pieczywo, od większych producentów mamy ser, jajka, od cukierników trochę słodyczy. A najważniejsze to to, że choć chała nie jest bardzo bogata, rada klientom.

— Macie stałych klientów?

— O bardzo wielu. Niektórzy przychodzą do nas przed laty jako dzieci po deko cukierków, dziś przychodzą z własnymi dziećmi, a nawet wnukami.

Spoglądam na moich rozmówców, nie są już młodzi, mają takie same kłopoty a może nawet większe niż handel uspołeczniony, bo przecież sami muszą dbać o to, by sklep

całkowicie nie opustoszał, a sklep choć małe, bez nowoczesnych urządzeń i wielkiego personelu, prawie nic nie stracił z dawnej atmosfery. Dlaczego tak jest, dumam. Odpowiedź jest prosta.

— Ani ja, ani żona nie lubimy być poza sklepem, bo to przyjemność, kiedy jest się z klientem, kiedy można go obsłużyć, odpowiedzieć na pytanie, na pozdrowienie. My jesteśmy jeszcze ze starej szkoły, gdzie pieniądze choć ważne, mniej były istotne od jakości zdobytego towaru i ilości klientów.

I cóż, nic dodać nic ująć. (bog)

## W Muzeum Archeologicznym

## Bałtowie — sąsiedzi bliscy i mało znani

Plemiona bałtyjskie, najbliżsi północni sąsiedzi Słowian nie są w potocznej świadomości znane współczesnym Polakom, jakkolwiek historia tych plemion wielokrotnie z naszą się zacieśniała. Stosunkowo najbliżsi są w naszej mentalności Litwini — jedyne zresztą z plemion bałtyjskich, które stworzyło tak potężną i trwałą organizację państwową. Dzieje, kultura i język pozo-

## Wakacje coraz bliżej

## Kolonie nie dla maminsyneków!

Głównymi organizatorami wypoczynku dzieci i młodzieży w czasie tegorocznych wakacji letnich będą zakłady pracy (ok. 70 proc. ogółu akcji), ZHP, ZSMP, ZMW i TPD (przed wszystkim w miejscu zamieszkania). Pierwszeństwo w korzystaniu z kolonii i obozów oraz ich dofinansowanie będą mieć sieroty, wychowankowie domów dziecka, dzieci z rodzin wielodzietnych a także ze złym stanem zdrowia (kolonie zdrowotne).

Wytężone Ministerstwa Oświaty i Wychowania przewidują znaczne rozszerzenie udziału dzieci i młodzieży w pracy społecznej w tym celu wprowadzi się m. in. samobsługę uczestników w zakresie dbałości o czystość, estetykę pomieszczeń, ład i porządek w obiektach, pomoc w stołówce, itp. Dla dzieci starszych i młodzieży pracę w wymiarze 6-8 godzin tygodniowo na rzecz środowiska, m. in. w leśnictwie, podczas żniw, przy porządkowaniu parków i zieleni, urzędach i obiektach sportowych. Prace te mogą być rów-

nież wykonywane odpłatnie na zasadach umowy o pracę, zaś uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczone, w porozumieniu z samorządem kolonijnym, na cele kulturalne czy sportowo-turystyczne.

Trudno jednoznacznie ustosunkować się do tych zamierzeń, zapewne u wielu rodziców wzbudzą one obawy, wszystko jednak w praktyce zależy będzie od wycucia a także pomysłów kierowników placówek kolonijnych, by harmonijnie łączyć pracę z zabawą, dla dobra i radości dzieci.

Przeciętny koszt 26-dniowego turnusu wahać się będzie w granicach 7,5-9,5 tys. zł, z tego 4,5-7,5 tys. ma być zabezpieczone ze środków zakładowego funduszu socjalnego. Kwota podstawowa, którą zapłacą rodzice to 1035 zł plus tzw. „odpłatność dobrowolna” ustalana przez komisje socjalne lub doradnie powoływane do tego celu komisje społeczne. Całkowita odpłatność ma się zamknąć w przedziale 2-3 tys. zł w zależności od sytuacji materialnej rodziny mierzonej poziomem dochodów przypadających na członka rodziny.

Co dzisiaj będą jeść jeszcze nie wiemy, wiemy natomiast za ile. Maksymalne dzienne stawki żywieniowe wyniosą: na koloniach, obozach wypoczynkowych i biwakach — 140 zł, na koloniach zdrowotnych — 170 zł, na obozach wędrownych — 190 zł.

Podstawowa płaca dla kadry pedagogicznej i medycznej wzrosła o ok. 600 zł, zaś dla personelu administracyjno-obsługowego o ok. 500 zł za turnus.

O sprawach wypoczynku dzieci i młodzieży mówiono na wczorajszym posiedzeniu Obywatelskiego Komitetu Porozumienia Narodowego w Śródmieściu. W tej dzielnicy z różnorodnych wyjazdowych form wypoczynku skorzysta około 20 tys. dzieci, 4 tys. na miejscu, zaś śródmiejskie placówki oświatowo-wychowawcze przyjmą około 9 tys. kolonistów z całej Polski. (jw)

## Z różnych stron miasta

Niewątpliwie jedną z naszych najgorszych wad jest niechlujstwo, którego dowody spotyka się na każdym kroku. Np. przy ul. Wielopole 9 zapadł się chodnik — naprawiano go już kilkakrotnie z tym samym skutkiem tzn. po krótkim czasie płyty obsuwały się na nowo. Gdyby obliczyć czas poświęcony tej jednej dziurze okazałoby się zapewne, iż ilość godzin starczyłaby na ułożenie chodnika co najmniej 100-metrowej długości!

W związku z przebudową torów mieszkańcom Dąbia i okolicy pozostały do dyspozycji tylko dwa tramwaje „7” i „17” („22” i „1” kursują w stronę miasta przez rondo Mogiłskie). Zgodnie z prawami logiki można by sądzić, iż częstotliwość kursów obu tramwajów ulegnie czasowo zwiększeniu. Gdzie tam! Nie tylko się nie zwiększyła, ale wręcz odwrotnie, jest coraz gorzej! 11 maja odstępek czasu między kursami „słodemka” wyniósł 30 minut (np. 10.20-10.50!). Coś nam się widzi, że zdążył się jakaś kontrola kursów! (mar)

## Walki ze spekulacją ciągnie dalszy

## Żeby kilogram miał zawsze 100 dkg

Wczoraj odbyło się kolejne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji do Walki ze Spekulacją. Oceniono działalność Krakowskiej Centrali Rybnej i Krakowskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarzkiej.

Centrala Rybna po raz pierwszy pracuje na zasadzie centralnych rozdzielnic, nie ma więc swobodnej działalności. To rzutuje na jakość zaopatrzenia. Większych problemów ze sprzedażą ryb i konserw nie ma. Jest ich po prostu mało, a przy tym są jednak drogie. Sprzedawcy boją się redukcji również bardzo się pilnują, nie przetrzymują towaru, nie zawyżają cen.

Wiele krytycznych uwag padło natomiast pod adresem Krakowskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarzkiej. Okazuje się, że w tej chwili w magazynach jest jedynie 120 ton ziemniaków, że dzienne dostawy do sklepów wynoszą ok. 16 ton. W wyniku 225 przeprowadzonych wewnętrznych kontroli 10 osób ukarano finansowo, 6 upomniano, w dwóch przypadkach rozwiązano umowę o pracę. Zmieniono też 2 kierowników targowisk. Zaopatrzenie w sklepach, niestety, nie może dorównać stoiskom prywatnym, spowodowane jest to limitami cenowymi.

Członkowie Komisji nie przyjęli sprawozdania KSOP o sposobach walki ze spekulacją w tym przedsiębiorstwie. Postanowiono, że na kolejnym spotkaniu sprawę KSOP Komisja zajmie się dokładniej. Zresztą kontrole prowadzone przez Okręgowy Urząd Cen nie były tak pozytywne jak kontrole wewnętrzne. Okazało się, że na 15 kontroli uchybień stwierdzono w 9 jednostkach, skierowano 8 wniosków do kolegiów orzekających. Najczęściej występujące nieprawidłowości to: zawyżanie cen, wskutek obniżenia jakości towaru, niedowaga towaru, zaniżanie wagi towarów pakowanych w siateczki nylonowe już w hurtowni. Członkowie Komisji stwierdzili, że kontrola wewnętrzna w KSOP nie działa najlepiej. Być może, trzeba by się zastanowić nad zweryfikowaniem jej członków.

Wydaje nam się, że należy to zrobić jak najszybciej, bo wszelkie niedociągnięcia w tej materii odzwierciedla przede wszystkim nasze kieszenie. (s)

## S. Opalko w „Kuznicy”

„Kuznica” zawiadamia swoich członków, iż w piątek 14 maja o godzinie 17. gościć będzie w Klubie Stanisława Opalkę, wieloletniego działacza robotniczego, obecnie członka Biura Politycznego KC PZPR i I sekretarza KW PZPR w Tarnowie. Spotkanie odbędzie się w ramach cyklu dyskusji o ważnych zagadnieniach społeczno-politycznych kraju.

Informujemy jednocześnie, że członkowie „Kuznicy” mogą nabyć w Klubie „Zdanie” nr 2.

## Interweniowaliśmy i...

Pisaliśmy o nie zakończonym malowaniu klatek schodowych w Nowej Hucie w bloku w os. Zgody 11. Jak poinformował nas z-ca dyr. PGM w Nowej Hucie Mieczysław Przytycki przerwanie prac spowodowane zostało brakiem pokostu, którego dostawy były wcześniej zagwarantowane. Obecnie PGM czyni intensywne starania o zakup przynajmniej 100 l pokostu, co pozwoli zakończyć rozpoczęte malowanie klatek schodowych w pięciu budynkach. (g)

13

MAJA

CZWARTEK

Roberta

Serwacego

TEATRY

Modrzejewskiej 18.30 Rewizor.

Kameralna 18.30 Garbus. Bagatela 19.15 Ptak. Ludowy 17 Ostatni zjazd na Litwie. Muzyczny (ul. Lubicz 48) 18.15 Baron cygański (spektakl zamkn.). STU (al. Krasińskiego 16) 19.15 Grand Hotel.

## KINA

Kijów 16, 19 Znachor cz. I i II (pol. 1. 12). Uciecha 15.15, 17.30, 20 Vabank (pol. 1. 15). Warszawa 15.15 Gorączka sobotniej nocy (USA 1. 15), 17.30, 20.15 Parszywa dwunastka (USA 1. 18). Wolność 15 Konwój (USA 1. 15), 17 Lęk wysokości (USA 1. 15), 19 Znachor i Prof. Wilczur (pol. archiw.). Wanda 15.45 Zandarm w Nowym Jorku (fr. b.o.), 18 Bitwa o Midway (USA 1. 12), 20.15 Lokator (fr. 1. 18). Mł. Gwardia 15.30, 17.30 Miłość w deszczu (fr. 1. 14), 19.30 Joanna Francuska (braz. 1. 18). Wrzos (ul. Zamojskiego 50) 15.15, 17.30, 19.30 Miłość ci wszystko wybaczy (pol. 1. 12). Świt (os. Teatrulne 10) 15.30 Czarny korsarz (wł. 1. 15), 18, 20 Mroczny przedmiot pożądania (fr. 1. 18). Mała sala 16.30, 19 Elizo moje życie (hiszp. 1. 18). Światłowod (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18 Gwiezdne wojny (USA 1. 12), 20.15 Alicja (belg. 1. 12). Mała sala 15, 17, 19 Przez Góry Skaliste (USA b.o.). Kultura (Rynek Gł. 27) 16, 18 Korek (wł. 1. 18), 14, 20 Bestia (pol. 1. 18). Wiedza (Rynek Gł. 27) 15.30 Brunet wieczorową porą (pol. 1. 12), 17 Parszywa dwunastka (USA 1. 18), 20.15 Hallo Szpiebrówka (pol. 1. 15). Mikro (ul. Dzierżyńskiego 5) 16.30, 19 Bobby Deerfield (USA 1. 15). Dom Zolnierza (ul. Lubicz 48) — niecz. Związkowiec (ul. Grzegorzewska 71) 15.45, 17.45, 19.45 Julia (USA 1. 15). Rotunda (ul. Oleandry 1) DKF: 17.30 Dzień w którym wypłynęła ryba (USA-grec. 1. 15), 19.30 Prywatne piekło (USA 1. 18). Pasaż (Pasaż Bielański) 15, 17, 19 Bez miłości (pol. 1. 18). Ugorek (os. Ugorek) 15, 17 Wypły na Gólistromie (USA b.o.), 19 Koziorożec-1 (USA 1. 15). Wisła (ul. Gazowa) 15 Dick i Jane (USA 1. 15), 17 Milczący współnik (kanad. 1. 18). Sfrinks (ul. Majakowskiego 2) 16, 18 ABBA (szw. b.o.).

## WYSTAWY MUZEA

Wawel — komnaty (czw. 10-15, piąt. 12-17). Wawel zaginiony (czw. piąt. 10-15.30). Skarbier i Zbrojownia (czw. piąt. 10-15.30). Muzeum Katedralne (czw. piąt. 10-16). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (czw. piąt. 10-15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Tradycje pols. ruchu robot. w marstwie (czw. 9-16, piąt. 9-18 wst. wol.). Kr. Jadwigi 41: Krak. działalność Lenina w gazecie „Pravda” (czw. niecz. piąt. 9-15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (czw. piąt. 8-16 wst. wol.), w Białym Dunaju (czw. niecz. piąt. 9-16 wst. wol.). Muzeum Historyczne, św. Jana 12: Militaria, zegary (czw. piąt. 9-15). Muzeum Historyczne, Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kult. Krakowa (czw. 11-18, piąt. 9-15). Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4: Nabytki Muz. Hist. (czw. 11-18, piąt. 9-15). Muzeum Teatrulne, ul. Szpitalna 21: (niecz.). Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24 (czw. 9-15, piąt. 11-18). Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukienice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764-1900 (czw. 12-18 wst. wol. piąt. 10-16). Dom Matejki, Floriańska 41: (niecz.). Szolajskich, pl. Szczepański 8: (niecz.). Czartoryskich, Piłarska 8: (niecz.). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: (niecz.). Archeologiczne, Poselska 3: Pradzieje N. Huty, Mumie egipskie w świetle promieni „X”. Starożytn. i średn. Małopolski, Bałtowie półn. sąsiedzi Słowian (czw. 14-18, piąt. 10-14). Przyrodnicze, Sławkowska 17: Współcz. fauna Polski (czw. piąt. 10-13 wst. wol.). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Pols. kultura lud. (czw. piąt. 10-15). Przymat, Łobzowska 3: (niecz.). ZPAF, ul. św. Anny 3: (niecz.). Dworek J. Matejki w Krzeszawicach, ul. Kruczkowskiego 15 (czw. piąt. 10-17). al. Róż 3: Wyst. malarstwa, rzeźby i grafiki GART (czw. piąt. 10-17). KMPIK, Mały Rynek 4: Graf. jap. ze zb. Międzynarod. Biennale Grafiki w Krak. (czw. piąt. 11-18). Czytelnia (czw. piąt. 10-20). Rydlówka, Tetmajera 28 (czw. 15-19, piąt. 11-15). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: (Dokończenie na str. 6)

## Nauka, zawód, pasja

## Tylko dla mężczyzn — kawalerów

Wszystkim znane są trudności ze znalezieniem zatrudnienia zgodnie z uzyskanymi kwalifikacjami przez absolwentów wyższych uczelni. Nic nie zapowiada, że w tym roku będzie inaczej. Nie muszą się natomiast martwić o miejsce pracy absolwenci szkół wojskowych — chorążowie i oficerowie.

Do akademii wojskowych i wyższych szkół oficerskich przyjmowani są wyłącznie mężczyźni w wieku

## Notatnik krakowski

### DZIS O GODZINIE:

\* 18 — Instytut Francuski, ul. św. Jana 15 — film: „Monsieur Klein” (1976).

### JUTRO O GODZINIE:

\* 16 — DDK Krowodrza, ul. Papiernicza 2 — kurs jogi.

\* 16.30 — Klub „Kuznia”, os. Złotego Wieku 14 — DKF — sekcja dziecięca „W pustyni i w puszczy” cz. II; o 19 — „Godziny miłości” (szw.).

\* 17 — Klub „Tęcza”, ul. Praska 52 — spotkanie z pletwonurkami i uczestnikami wypraw podwodnych (przebieg filmów).

\* 17 — DOK, ul. Limanowskiego 24 Ip. — spotkanie z udziałem doc. T. Aleksandra i red. M. Czarneckiego nt. „Kultura wobec reformy gospodarczej”.

\* 18 — KDK, s. 130 — Woj. Klub Esperantystów — Rozmowy o oryginalnej i tłumaczonej literaturze esperantycznej: „Drobiazg” Marii Dąbrowskiej. Prowadzi dr L. Lięga; o 18 (s. drewniana) — Miasta — muzea świata. Neapol — Sycylia. Mówi mgr B. Krasnowolski; o 19.30 — w „Piwnicy” KDK — recital Leszka Wójtowicza pt. „Niepewna pora”.

### A POZA TYM:

\* W Galerii 2 KDK — do 14 bm. — czynna jest wystawa Ekslibrisa Muzycznych ze zbiorów Józefa Tadeusza Czosnyki z Wojcieszowa (w godz. 14-18).

do 24 lat, z wyjątkiem Wojskowej Akademii Medycznej, która przyjmuje kandydatów do 22 lat. Jednym z dodatkowych wymogów jest to, aby przyszły oficer był kawalerem.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do szkół wojskowych składają podania-ankiety adresowane do komendanta wybranej szkoły za pośrednictwem właściwej, ze względu na zamieszkanie, Wojskowej Komendy Uzupelnień. Tam też można uzyskać specjalne formularze podania, a także szczegółowe informacje dotyczące przyjęcia do szkół wojskowych. Terminy składania podań do akademii wojskowych i wyższych szkół oficerskich upływają 20 maja, a do szkół chorążych 1 czerwca.

Wielkim powodzeniem od lat cieszy się wśród młodzieży Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Obrony Przeciwlotniczej im. M. Kalinowskiego w Koszalinie. Uczelnia kształci dowódców inżynierów i oficerów politycznych dla wojsk obrony przeciwlotniczej. Dowódców inżynierów kształci się w dwóch kierunkach: artylerii przeciwlotniczej i rakiet przeciwlotniczych. Kandydaci na te kierunki studiów powinni mieć dobre przygotowanie ogólne oraz w zakresie matematyki, fizyki i elektroniki.

Specjalizacja następuje od drugiego roku studiów. Podchorążowie odbywają praktyki w jednostkach wojskowych, zgodnie z wybranym kierunkiem studiów. Uczą się też prowadzić pojazdy mechaniczne, uzyskują uprawnienia do kierowania wozami bojowymi artylerii przeciwlotniczej.

Po złożeniu egzaminów dyplomowych absolwenci otrzymują dyplom ukończenia wyższych studiów zawodowych i tytuł inżyniera dowódcy odpowiedniej specjalności, mianowani są na stopień podporucznika oraz powołani do zawodowej służby wojskowej.

stałych — Prusów, Jadźwingów, Łotyszów stanowią raczej przypadkowy obiekt zainteresowania.

Nieco inaczej wyglądało to wśród archeologów, którzy od XIX wieku prowadzą rozległe badania nad dziejami plemion bałtyjskich; badania kontynuowane do dziś nie tylko w sferze archeologii, ale również językoznawstwa. Jest to na tyle wyodrębniona specjalizacja archeologiczna, że w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie działa zespół archeologii bałtyjskiej.

Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie właśnie wraz z Muzeum Okręgowym w Białymostku, korzystając ze zbiorów innych muzeów archeologicznych w Polsce przygotowały, bardzo interesującą, naszym zdaniem, wystawę „Bałtowie, północni sąsiedzi Słowian V w. p.n.e. — XIV w. n.e.”. Wykopaliśkowskie zabytki, rekonstrukcje, fotografie przybliżają nam osadnictwo, zwyczaj, ubiór, kulturę plemion bałtyjskich. Stosunkowo duże grupy eksponatów odnoszą się do Prusów i Jadźwingów. Szczególnie ci ostatni, których państwo upadło najwcześniej, bo blisko 700 lat temu, mogą być przedmiotem szczególnego zainteresowania zwiedzających. Wśród zabytków litewskich warto zwrócić uwagę na piękną zapinkę ze srebra zdobioną koronami jagiellońskimi.

Wystawa poświęcona Bałtom pokazana została po raz pierwszy w roku 1978 w Sofii, potem odwiedziła kilka polskich miast. W Krakowie, którego Muzeum Archeologiczne od wielu lat współpracuje z Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie, czynna będzie do końca lipca. (e)



Zamierzaliśmy zasięgnąć informacji, czy na Mały Rynek powrócą samochody. Wczoraj zobaczyliśmy, że problem został jednoznacznie rozwiązany: Pracownicy Zarządu Zieleni Miejskiej przy pomocy dźwigu ustawili kamienne misy ogradzające jezdnię od przestrzeni placu. Teraz pozostaje nam czekać, aż w misach zakwitną kwiaty.

Fot. JADWIGA RUBIŚ

# Kolejne innowacje w ligach koszykówki

**KOSZYKARKI** i koszykarze ekstraklasy niedawno zakończyli sezon, jeszcze trwają mistrzostwa II ligi, a już Polski Związek Koszykarski opracował nowy regulamin rozgrywek na nadchodzący sezon. Koszykówka jest dyscypliną, w której bez przerwy niemal coś się dzieje, zmieniają się przepisy, albo ich interpretacja, wciąż reorganizuje się rozgrywki.

System jaki w tym roku obowiązywał w ligach zdał egzamin, podział zespołów po pierwszej części sezonu na dwie grupy i walka w nich o mistrzowski tytuły (w grupach A) oraz o obronienie się przed degradacją (w grupach B) przyniosły uznanie tak szkoleniowców jak i kibiców, wyrównał się bowiem poziom w tych grupowych zmaganiach, walki były zaciekłe, ciekawskie.

Ale działacze centrali stwierdzili, iż trzeba ten system jeszcze ulepszyć. Zgodzono się, iż trzeba utrzymać rozgrywki dwufazowe, ale w drugiej części trzeba zmienić podział na grupy, tak by były one parzyste, by każdy zespół grał w każdym tygodniu (do tej pory przy podziale na półki drużyn — zawsze jedna pauzowała).

Będziemy więc mieli, w pierwszej części sezonu, rozgrywki parami — w sobotę i w niedzielę, w drugiej fazie natomiast zespoły podzielone zostaną na dwie grupy: pierwsza składać się będzie z sześciu drużyn i z niej wyłoniony zostanie mistrz Polski, druga z czterech zespołów i dwa z nich zostaną zdegradowane do niższej klasy.

System ten ma ponadto skrócić czas rozgrywek i dać trenerom reprezentacji czas na przygotowanie

zespołów do występów w mistrzostwach Europy (mężczyźni) oraz świata i Europy (kobiety).

Ustalono harmonogram ligi: kobiety zaczynają 16 października i do 19 grudnia rozegrają dwie rundy parami, a od stycznia do marca rundy finałowe, mężczyźni zaczynają w połowie września i grać będą do połowy listopada, potem kadra wyjeżdża na miesiąc do USA a od 16 stycznia do 23 lutego przeprowadzone zostaną rozgrywki grupowe.

## Nasz komentarz

### O krok od medalu

**SZCZPIORNIKI** ekstraklasy zakończyły swoje rozgrywki, mistrz wyłoniony został na kilka kolejek przed zakończeniem gier, podobnie jak wicemistrz i zespoły, które muszą pożegnać się z tą klasą co najmniej na rok. Do ostatniej chwili trwała natomiast walka o trzecie miejsce, interesująca kibiców sportu w Krakowie tym bardziej, że jedną z dwóch ubiegających się drużyn o brązowe medale była Cracovia. Podopiecznym trenera Edwarda Surdyki nie udało się wywalczyć tej lokaty, ustąpiły chorowiskiemu Ruchowi po zwycięstwie, tylko wskutek tego, iż w bezpośrednich spotkaniach mieli gorszy bilans. Obydwie drużyny dobiegły do mety sezonu z

**KILKA** dni temu, przed pierwszoligowym meczem siatkówki kobiet Wisła — ŁKS nastąpiło uroczyste pożegnanie zasłużonej dla klubu z ul. Reymonta trenerki, specjalizującej się w pracy z młodzieżą, Wandy Tumidajewicz-Starzyk. Po 32 latach reprezentowania barw „Białej gwiazdy”, najpierw jako zawodniczka, potem jako szkoleniowiec, postanowiła p. Wanda przejść na zasłużony odpoczynek.

— Znając Pani umiłowanie siatkówki, trochę trudno zrozumieć podjęcie decyzji o rezygnacji z dalszej pracy?

— Byłam po prostu zmęczona. Nie tyle pracą z młodzieżą, ale sytuacją w jakiej mnie postawiono w klubie. Spełniać musiałam kilka funkcji — trenera, kierownika, działacza. Brakowało mi bratniej duszy, osoby, która na co dzień budowałaby mnie psychicznie. Czuję pewien niedosyt. Przecież poświę-

ciłam Wisłę swoje najpiękniejsze lata. Przyjechałam do Krakowa, na studia, w 1950 roku. Przez kilkanaście sezonów grałam tu w siatkówkę, występowałam w lidze, w reprezentacji, a po zakończeniu kariery sportowej zajęłam się szkoleniem.

— Chyba zdawała sobie Pani sprawę z tego, że praca trenerska to niełatwy „kawałek chleba”?

— Tak, wiedziałam, że tam gdzie jest zespół pierwszoligowy mniej uwagi poświęca się zapleczu. Choć nie myślałam, że przyjdzie mi walczyć doświadczonego — o piłki, trampki, dresy. Jednocześnie jednak nie żałuję tego, iż nie trenowałam drużyny I ligi. Miałam raczej predyspozycje do uczenia podstaw gry. Na splendor nie mogłam więc liczyć. Może w mniejszym ośrodku bardziej doceniono by mój wysiłek?

— Udało się Pani wychować kilka wysokiej klasy zawodniczek...

— Rzeczywiście kilka moich podopiecznych to dzisiaj czołowe siatkarki naszego kraju, reprezentantki mistrzyni Polski — Lucyna Kuśnierz-Kwaśniewska, Wiesława Chaberska-Holocher, Alina Wrzosek-Kisiel, Urszula Grzybalska-Pach, Ewa Kowal-Pytel. Wcześniej do najbardziej znanych należały Krystyna Mioduszewska-Maculewicz i Beata Buhl. Krystyna Mioduszewska już po rocznym treningu trafiła do I zespołu.

— Ostatnio Polski Związek Piłki Siatkowej wyróżnił Panią okolicznościowym dyplomem, za co?

— Jak napisano na dyplomie za wychowanie reprezentantki kraju Lucyny Kuśnierz-Kwaśniewskiej.

## Przedprzedaż biletów na mecz Cracovia

**KIEROWNICTWO** Cracovii spodziewając się dużej frekwencji na najbliższym II-ligowym meczu swych piłkarzy, z Rakowem, organizuje przedprzedaż biletów wstępu na ten mecz. Dziś i jutro można nabywać bilety w sekretariacie klubu przy ul. Manifestu Lipcowego 27 w godz. 9—18 a w sobotę w godz. 9—15.

## PZP dla Barcelony

Wczoraj wieczorem w Barcelonie odbył się finałowy mecz rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów, w którym CF Barcelona pokonała Standard Liege 2:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Simonsen (45 min.) i Quini (67 min.). Dla pokonanych: Vandersmissen (7 min.). Widzów 95 tys.

Mecz rozegrany został na stadionie „Neu Camp”, na którym dokładnie na miesiąc, 13 czerwca, spotkaniem Argentyna — Belgia, zaplanowane zostaną finałowe rozgrywki „España-82”.

# Czwartkowe rozmowy z Wandą Tumidajewicz-Starzyk o pracy z młodzieżą

Od 1978 roku Związek właśnie w ten sposób honoruje trenerów, mających osiągnięcia w wyszukiwaniu talentów. Przyznać muszę, że mierzi mnie trochę, że oceny mojej działalności szkoleniowej dokonano jedynie na podstawie wyników Lucyny, ale skoro przyjęto takie kryterium to trudno.

— Stosunkowo mało kobiet decyduje się na pracę trenerską z siatkarkami. Czy to znaczy, że mężczyźni mają większe predyspozycje do jej wykonywania?

— Różnie to bywa. W pierwszym etapie szkolenia, gdy ma się do czynienia z dziewczynkami liczącymi 10—11 lat lepiej żeby trenerem była kobieta. Dlatego więcej mężczyzn niż kobiet pracuje w naszym zawodzie? To proste. Kobięcie trudno bez dużych wyrzeczeń pogodzić obowiązki zawodowe z domowymi. Wiem na swoim przykładzie jakie problemy rodzi wykonywanie zawodu trenera.

Dziękuję za rozmowę  
JERZY SASORSKI

**Co się kiedy**

(Dokończenie ze str. 5)

Venus '81, Akt i portret (czw. piąt. 9—21), Kopalnia Soli (czw. piąt. 8—15), Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (czw. piąt. 8—15), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (czw. piąt. 10—14), Galeria 2, KDK, Rynek Gł. 27: Wyst. ekslibrisów muz. (czw. piąt. 14—18), KMPiK, pl. Centralny: Mal. M. Sajdok (czw. piąt. 10—20), Czytelnia (czw. piąt. 10—20), Galeria Desy, sw. Jana 8: Wyst. ze zb. własnych (czw. piąt. 11—17), Galeria Fotografia-Video, Solskiego 24: Fotografia współcz. (eksp. handlowa) (czw. piąt. 11—17).

**DYŻURY**

998, Tel. Ochrony Środowiska 11-19-66, Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łączyła 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-38-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium okulisty (cała doba), Rynek Podgórski 2: 66-29-30, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (cała doba), Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-29, Niepołomice 198, Sieciechów tel. Iwanowice 60.

**Dziury szpitali:**  
Chir., Trynitarska 11, Chir. dziec. Prądnicka 35, Urolog. Grzegorzewska 18, Laryng. N. Huta, os. Na Skarpie 65, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

**Inf. Służby Zdrowia:** 22-05-11 (cała doba), Punkt Inf. Apteczny tel. 11-07-65 (8—15), Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Warzyńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta Centrum A, bl. 4, Myslenice, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8—20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci, lekarzy kardiologów (15.30—23), tel. 22-95-78, 22-25-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18), Poradnia Przedmężności i Rodzina, Rynek Gł. 6, 1 p. (pon. 16—18.30, śr. piąt. 17—19), Tel. Zaufania 33-71-37 (16—22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 988 (14—18), Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14—18), Pomoc Drogowa PZMot., ul. Kawory 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7—22), Pogot. Techn. „Pomocny”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6—22).

**APTEKI**

Rynek Gł. 42 (tlen), N. Huta, Centrum A bl. 3 (tlen), Pstrowskiego 94 (tlen), Kozłowiec — Pawilon, Dzierżyńskiego 36b.

**RADIO**

**Program I**

15.10 St. Miocyn. 15.30 Meldunek z trasy WP. 15.35 Muz. i aktualności. 16.00 Meldunek z trasy WP. 16.15 Transm. z zakońc. IV etapu WP w Ostrawie. 17.10 Dzień w Polsce — fel. 17.15 Koncert dnia. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Artyści w naszym studiu. 19.25 Transm. z MS w boksie. 19.35 Z naszej fonoteki. 20.05 Transm. z MS w boksie. 20.10 Kalejdoskop dnia. 20.30 Koncert życzeń. 21.05 Kron. sport. oraz rel. z MS w boksie. 21.20 Wielkie dzieła — wielcy wykonawcy. 22.05 Transm. z MS w boksie. 22.15 Muz. 22.35 Dc. dnia z piłkarzami. 22.50 Transm. z MS w boksie. 23.40 Jazdowa dobranocka.

**Program II**

14.50 Z. najpiękniejszych operetek. 15.15 NURT. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16.00 Muz. intermezzo. 16.20 Fantazja, nauka, praktyka. 17.00 Tylko dwie godziny — rad. przeł. publ. 19.00 Kompozytor tyg. 19.35 Świat baśni — Demeter i Persefona — słuch. A. Nowickiego. 20.00 W muz. dialogu. 20.45 Nauka jez. ros. 21.00 Recital wiecz. — Ch. Byrd. 21.40 Wieczór lit.-muz.: Teatr PR: Opowiadka kolejowa — słuch. J. Wiczerskiej. 22.10 Klasycy XX w. — I. Strawiński. 22.50 Kroniki — B. Prusa. 23.00 Tematy wieczne młode — My Sweet Lord.

**Program III**

15.05 Świat w którym żyjemy. 15.25 Odkurzone przeboje. 16. Za prazdami do trójki. 17.30 Pol. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19. Mag. 19.30 Muz. w starym Wiedniu. 19.50 Ośmiu gwardzistów w czarnych beretach — odc. pow. H. Sekuly. 20. Minimax. 20.45 Dzień z piłkarzami na miesiąc przed Mundałem. 21. Blues wczoraj i dziś. 21.30 Tadeusz Chęciński — kiedy myśli wędrowały autostradą. 21.45 Dzień z piłkarzami. 23. Zapraszamy do Trójki. 24. Północ poetów.

**Program IV**

15.05 Panorama lit. z Kielc. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05 Aud. aktualna (Kr.). 17.30 Nasz dzień — wyd. popołudniowe (Kr.). 18.00 Klasycy syntezatorów — P. Bauman (stereo). 18.30 Listy od bliskich i dalekich — korespondencja Wł. Broniewskiego. 19.05 Klasyki syntezator. c.d. (stereo). 19.30 Wieczór w Filh. (stereo). 20.20 Utw. W. A. Mozarta (stereo). 21.00 Klub stereo. 22.40 Nocne divertimento.

## Pocztówka z Wyścigu Pokoju od red. Antoniego Ślusarczyka

**PIERWSZE** etapy tegorocznego Wyścigu Pokoju są bardzo ciekawe, każdego dnia mamy zmianę lidera, trwa ciągle tasowanie na listach klasyfikacyjnych, a różnice dzielące poszczególnych zawodników i zespoły są tak niewielkie, że można oczekiwać dalszych zmian i tym samym wciąż nowych emocji.

Wczoraj jednym z bohaterów etapu był polski kolarz Henryk Santysiak, który dokonał nie lada wyczynu wygrywając pod rząd pięć górskich premii. Polak „zabrał” się z ucieczką, już na szóstym kilometrze po starcie, wraz z trzema Francuzami, Holendrem i Bułgarem. Grupa ta uzyskała z czasem przewagę aż 6 minut nad peletonem i prowadziła stawkę kolarzy przez blisko 140 km. Między sobą też rozgrywali wszystkie górskie premie i lotne finisze. Prym w walce wiodł Santysiak, który na stromych podjazdach przed górkami premiami z łatwością odrzucał się od rywali i pierwszy mijał linie mety, zdobywając punkty w klasyfikacji o „zieloną koszulkę” najlepszego górala Wyścigu.

Niestety w miarę zbliżania się do mety tempo czołwki słabło, peleton natomiast ruszył w pogoń i ucieczkę zlikwidował. Tak więc nie doczekaliśmy się etapowego sukcesu naszego kolarza, ale trener H. Rućciński był bardzo zadowolony na mecie w Dubnicy. Moi chłopcy — mówił — nie są specjalistami od górskich wspinaczek, jeżeli więc Santysiak tak dziś dobrze się spisał, można mieć nadzieję, że na dalszych, płaskich etapach nasza drużyna jeszcze powaleczy.

Zadowolony był także trener kolarzy radzieckich. Rikho Suun wygrał już drugi etap w tym Wyścigu i objął przewodnictwo w klasyfikacji indywidualnej, tuż za nim jest drugi kolarz radziecki Sachrid Zagrejdinow, a w pierwszej dziesiątce są jeszcze Miszczenko i Barinow.

Dziś kolarze startują do 4 etapu z Dubnicy do Ostrawy (161 km). ETAP wczorajszym wygrał R. Suun (ZSRR) przed Zagrejdinowem (ZSRR) i Ludwigiem (NRD). Liderem jest Suun, zespołowo prowadzi NRD, Polska — piąta.

**M**ożna więc mieć nadzieję, że w niedalekiej przyszłości „biało-czerwone” będą grały lepiej, może tak by mistrzowski tytuł powrócił po latach do Krakowa. (LANG)

— Tak.  
— Ale pan mówi o propagandzie — rzekł Brough. A ja nie chcę pisać propagandy.  
— Pisałeś może dla filmu? Don?  
— Nigdy nikomu nie nie sprzedałem, a pisarzem jest się dopiero wtedy, gdy się coś sprzeda. Ale film to cholernie ważna rzecz. Wiesz, że Lenin powiedział, że kino to najważniejszy wynalazek wszechczasów, za pomocą którego można rozpowszechniać idee? — Zauważył, że Król szokuje się do ataku. — Tylko sobie, sukinyń, nie myśl, że ponieważ jestem demokratą, to muszę być komunistą. Jasna cholera — zwrócił się do Maca — wystarczy, że ktoś czyta Lenina, Stalina czy Trockiego, a już z niego robią komunistę.  
— Dobra, Don, ale musisz przyznać, że kupę demokratów jest nastawionych lewicowo — rzekł Król.  
— A odkąd to ktoś, kto ma proradzieckie poglądy, musi być od razu komunistą? W końcu są to nasi sprzymierzeńcy!  
— Historycznie rzecz biorąc, wcale mnie to nie cieszy — powiedział Mac.  
— A to dlaczego?  
— Bo po wojnie będziemy mieli kłopoty. Zwłaszcza na Wschodzie. Jeszcze przed wojną zaczęli mieszać na całego.  
— W przyszłości karierę zrobi telewizja — powiedział Marlowe wpatrując się w smukłą parę tańczącą na powierzchni gotującej się stawy. — Widziałem kiedyś pokaz w telewizji nadany z Alexander Palace w Londynie. Baird raz na tydzień nadaje stamtąd jakiś program.  
— Słyszałem o telewizji, ale nigdy jej nie oglądałem — powiedział Brough.  
— Ja też nie — rzekł Król. — Udałoby się pewnie zrobić z tego kapitalny interes.  
— Ale na przykład — Stach — mruknął Brough. — Pomyśl, jak to się odległość! To może być dobre dla jakichś małych państw, jak np. dla Islandii, ale nie dla państwa z prawdziwego zdarzenia jakim są Stany.

**James Clavell**  
**król szczurów**  
**KING RAT**  
Hum. ANDRZEJ PAKULA  
Copyright © 1962 James Clavell

— Co chcesz przez to powiedzieć? — spytał Marlowe, cały sztywniejąc.  
— A to, że gdyby nie my, to ta wojna nigdy by się nie skończyła. To przecież nasze pieniądze, nasza broń, nasza potęga...  
— Posłuchaj no, stary, radził mi sobie nieźle sami, dając czasem wam leniem, żebyście wreszcie ruszyli z tyłka. To jest tak samo ważna jak i nasza wojna.  
— Zmierzyli się wzrokiem.  
— Bzdura! Cemu wy Europejczycy nie powybijacie się nawzajem, tak jak to robicie od wieków, i nie zostawicie nas w spokoju, tego nie wiem. Ale musieliśmy przyjść wam z pomocą, zanim...  
— Nie wiadomo kiedy rozpętała się powszechna kłótnia: wszyscy kleli, nikt nikogo nie słuchał, każdy miał swoją niezbitą rację, a wszystkie racje były słuszne.  
Król i Brough wygrażali sobie zapamiętałe pięściami, Marlowe wrzeszczał na Maca, gdy wtem rozległo się walenie do drzwi.  
Natychmiast zapadła cisza.  
— Co się tak dzieje, do jasnej niespodziewanej? — spytał król głos.  
— To ty, Griffiths?  
— A co se myślisz, że to może ten zaszary Adolf Hitler? Chceta, żeby nas zamknęli, czy co?

— Nie. Przepraszamy.  
— No to siedźta cicho do cholery!  
— Kto to? — spytał Mac.  
— Griffiths. To jego cela.

— Jak to?  
— No tak, wynajęłam ją od niego na pięć godzin. Po trzy dolce za godzinę. Nic nie ma za darmo.  
— Wynajął pan tę celę? — spytał z niedowierzaniem Larkin.  
— Nie inaczej. Sprytny gość z tego Griffithsa — rzekł król i wyjaśnił: — Jest tu kupa ludzi, tak czy nie? Siedzą sobie na głowie i nie mają chwili spokoju. Więc ten Anglik wynajmuje celę każdemu, kto chce, żeby mu nie przeszkadzało. Nie powiem, żeby to była wymarzona kryjówka, ale Griffiths nieźle na tym wychodzi.  
— Zależę się że on tego nie wymyślił — rzekł Brough.  
— Kapitanie, nie umiem kłamać — powiedział z uśmiechem Król. — Muszę przyznać, że pomysł był mój. Ale Griffiths doś z tego ma, żeby jemu i jego grupie wiodło się zupełnie dobrze.  
— A ile z tego masz ty?  
— Normalne dziesięć procent.  
— Jeżeli to jest tylko dziesięć procent, to w porządku — stwierdził Brough.  
— Tylko dziesięć — potwierdził Król. Nie skłamałby nigdy Broughowi, chociaż właściwie to żaden interes Brougha wiedzieć, co on robi.  
Brough nachylił się nad garkiem i zamieształ w nim.  
— Hej, chłopcy, już się gotuje.  
Stłoczyli się wokół maszyny. Rzeczywiście, teraz wrzalo już naprawdę.  
— W takim razie trzeba zająć się oknem. Lada chwila zacznie pachnieć.  
Zastłonili zakratowany otwór kocem i wkrótce cela wypełniła się smakiem woni.  
Maca, Larkina i Tex przykuć pod ścianą ze wzrokiem utkwionym w garniec. Marlowe usiadł po drugiej stronie łóżka, a ponieważ był najbliżej garku, od czasu do czasu w nim mieszał.  
Woda wrzała łagodnie wynosząc na powierzchnię delikatne, sierpowato zakrzywione ziarna, które umykały potem kaskadą w głąb płynu.  
(Ciąg dalszy nastąpi) (107)